

Dyskusja nad koncepcjami Społecznej Rady Gospodarki Narodowej i Komisji Mieszanej

26 bm. odbyły się w Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie rozmowy rząd — „Solidarność” poświęcone zwiazkowej koncepcji utworzenia

Społecznej Rady Gospodarki Narodowej i rządowej propozycji powołania Komisji Mieszanej. Stronie rządowej przewodniczył prof. Jerzy Bafia, a związkowej — Grzegorz Palka.

W pierwszym punkcie obrad negocjatorzy z ramienia „Solidarności” udzielali odpowiedzi na pytania i wątpliwości zgłoszone przez rząd w czasie poprzedniej tury rozmów na temat Społecznej Rady. Odpowiedzi dotyczyły m. in. kwestii sposobu powoływania rady, jej roli i charakteru oraz kompetencji. Strona rządowa zadawała potem następujące pytania. Jedno z nich brzmiało: czy w razie powołania Rady i wydania przez nią swojej pozytywnej opinii dla określonej decyzji rządu „Solidarność” zrezygnowałaby z organizowania strajków będących wyrazem sprzeciwu wobec tej decyzji? G. Palka powiedział, że powołując Radę Związków przelałaby na nią część swego autorytetu, sądzi więc że „Solidarność” nie potrzebowałaby rozpatrywać jeszcze raz spraw już rozstrzygniętych przez Radę.

W następnym punkcie obrad strona rządowa przedstawiła ogólny zarys swojej koncepcji powołania rządowo-związkowej Komisji Mieszanej. W najbardziej ogólnym ujęciu byłoby to forum dla ustalania i uzgadniania wszystkich najważniejszych problemów ludzi pracy. Komisja miałaby dokonywać oceny realizacji porozumień społecznych, opiniowałaby politykę cen i rekomensat oraz płac i świadczeń społecznych, konsultowałaby akty prawne dotyczące funkcjonowania gospodarki. W rozumieniu strony rządowej byłaby to ponadto płaszczyzna uzgadniania wniosków i zadań poszczególnych związków

zawodowych wobec rządu i vice versa. Do zadań Komisji Mieszanej należałoby też uzgadnianie wspólnego stanowiska co do planowanych przedsięwzięć antykrzysowych i rozstrzygnięcie lokalnych konfliktów. Strona rządowa stwierdziła ponadto, że główną intencją powołania Komisji Mieszanej jest stworzenie forum dla wspólnej dyskusji rządu ze wszystkimi związkami zawodowymi.

Z kolei strona związkowa zadawała pytania dotyczące szczegółów rządowej propozycji. Związkowcom chodziło m. in. o wyjaśnienie, na jakiej zasadzie Komisja Mieszana podejmowałaby swoje decyzje. Prof. J. Bafia stwierdził, iż powinno się to odbywać na zasadzie jednomyślności uzyskanej po szczegółowych dyskusjach i negocjacjach. Po tym cyklu pytań i odpowiedzi zakończono czwartkowe rozmowy na temat propozycji obu stron. Postanowiono, iż w czasie następnej tury rozmów, która powinna odbyć się w najbliższym czasie, strony przedstawią bardziej szczegółowe, skonkretyzowane projekty proponowanych przez siebie rozwiązań. Sprawy Społecznej Rady Gospodarki Narodowej i Komisji Mieszanej będą więc nadal dyskutowane

(Dokończenie na str. 2)

Cena 3 zł

echo KRAKOWA

ROK XXXV PISMO POPOLUDNIOWE Nr 231 (11066) ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, 27, 28, 29 listopada 1981 r.

Dziś VI Plenum

Dziś w godzinach przedpołudniowych w Warszawie rozpoczęło się VI plenarne posiedzenie KC PZPR.

W toku obrad omówione zostaną zadania partii w przewyższaniu kryzysu i wdrażaniu reformy gospodarczej oraz w realizacji centralnego planu społeczno-gospodarczego na przyszły rok. (PAP)

BANK LUDZKICH SERC

Powołujemy Zimowe Pogotowie Sąsiedzkie

W ramach stałej akcji „Echa Krakowa” znanej pod hasłem „Bank Ludzkich Serc” proponujemy naszym Czytelnikom udział w nowym przedsięwzięciu społecznym — ZIMOWE POGOTOWIE SĄSIEDZKIE. Zbliża się zima. W trudnych warunkach bytowania może ona przysporzyć udreżeń i kłopotów zwłaszcza osobom sędziwym, chorym, inwalidom — ludziom często samotnym. Nie możemy pozostawić ich na łaskę losu. Pospieszmy im z pomocą — z racji zamieszkiwania pod tym samym dachem — w tej samej kamienicy, w tym samym bloku. Pogotowie sąsiedzkie może przybrać różne formy, pomocy, jak np.: rejestrację kartek zakup żywności, lekarstw, poczęstunek gotującą strawą.

Sprawdź, czy w Twoim najbliższym otoczeniu mieszka ktoś, kto takiej pomocy oczekuje! Napisz do redakcji — Kraków, ul. Wiślna 2 I p pok. 29 — czy i jak zamierzasz mu pomóc. Jaką rolę w tej akcji powinieneś spełniać? Komitet Osiedlowy oraz samorząd mieszkańców? (zb)

ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA

Jutro i pojutrze odbędą się kolejne, atrakcyjne, spacerowe po starym i nowym Krakowie. Zapraszamy wszystkich do udziału. Czeka na Was ODZNAKA PRZYJACIELA KRAKOWA. A oto program naszym imprez:

SOBOTA, 28 BM.
● Odznaka brązowa — KOSCIÓŁ SW. ANNY — zbiórka między godziną 13.00 a 14.00.

● Odznaka srebrna i złota — STARA DZIELNICA UNIWERSYTECKA — zbiórka między godziną 10.00 a 12.00.

UWAGA: Miejsce zbiórki — Rynek Główny, przy wejściu do biura „Wawel-Touristu” w Sukiennicach. W związku z tym, że ograniczono ilość osób, które mogą zwiedzać wnętrza Collegium Maius, do tego obiektu wpuszczani będą tylko ci uczestnicy naszej akcji, którzy zdobyli już odznakę w stopniu brązowym. Przepraszamy! Za kilka tygodni powtórzymy tę trasę dla osób, które zdobywają odznakę w stopniu brązowym.

Jutro pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie w zasięgu niżu. Zachmurzenie umiarkowane stopniowo wzrastające do dużego. Rano zamglenia. W ciągu dnia okresami opady śniegu i śniegu z deszczem. Wiatr pld.-zach. i zach. prędkość 3—6 m/sek. Temp. maks. dniem plus 3 do plus 6, min. nocą plus 3 do 0 st. C. Rano wilgotność powietrza 95 proc. W ciągu następnej doby zachmurzenie duże z przejaśnieniami, w ciągu dnia przelotne opady deszczu i deszczu ze śniegiem, temperatura bez większych zmian. (w)

NIEDZIELA, 29 BM.

● Odznaka brązowa — GÓTYK W KRAKOWIE (część świątka) — zbiórka między godziną 11.00 a 11.30 na Ryнку Głównym, koło wejścia do biura „Wawel-Touristu”.

● Odznaka srebrna — DZIELNICA PODGORZE — zbiórka między godziną 13.00 a 13.30 koło hali Korony przy ul. Pstrowskiego.

● Odznaka złota — ODNOWA STAREGO KRAKOWA — zbiórka między godziną 10.00 a 10.30 na Ryнку Głównym przy wejściu do biura „Wawel-Touristu” w Sukiennicach. Zwiedzimy jeden z ostatnio odnowionych obiektów.

Serdecznie zapraszamy! (KAS)



Taaka ryba!!! Marzą o niej nie tylko rybacy, ale także bywalcy sklepów Centrali Rybnej. Póki co podniesiono ceny skupu ryb o 13 zł za kilogram. Rybacy będą więc usatysfakcjonowani. A koniamenty?...

Droższy alkohol przetwory ziemniaczane i... butelki

Jak informuje Państwowa Komisja Cen z dniem 1 grudnia br. podwyższa się ceny detaliczne napojów alkoholowych. Ceny wyrobów spirytusowych wzrastają o około 75 proc., win produkcji krajowej o około 80 proc., win importowanych o około 40 proc., piwa o około 70 proc.

Jak informuje MHWiU, karty listopadowe na alkohol mogą być realizowane tylko do 30 listopada br.

Zjednoczenie Przemysłu Ziemniaczanego informuje, że w najbliższych dniach znajdą się w obrocie przetwory ziemniaczane po wyższych, sezonowych cenach. Przewiduje się, skierowanie na rynek jeszcze w tym roku ok. 14 tys ton mączki ziemniaczanej, przy cenie za opakowanie 0,5 kg — 28 zł; 75 ton płatków ziemniaczanych, przy cenie za 250 g — 30 zł; aglomeratu „Perla” przy cenie za opakowanie 125 g — 23 zł.

Jak dowiadujemy się z Państwowej Komisji Cen wzrost kosztów utrzymania z tytułu wyższych cen sezonowych przetworów ziemniaczanych ma być zrekompensowa-

ny w drodze uzgodnień ze związkami zawodowymi.

Decyzją Państwowej Komisji Cen z dniem 30 listopada br. zostają podwyższone kauce oraz ceny skupu butelek. Do 5 złotych za 1 sztukę podnosi się kaucje i cenę skupu butelek o pojemności od 200 do 500 cm sześć. Po 10 zł skupować się będzie butelki o pojemności powyżej 500 cm sześć. Z wyjątkiem butelek typu „Bordo” do win o pojemności 500 cm sześć, które będą skupowane po 5 zł za sztukę. Wszystkie te opakowania szklane będą skupowane i pobierać się będzie za nie kauce bez względu na kolor butelek, rodzaj zamknięcia i etykiety.

Jednocześnie zarząd Przedsiębiorstwa Przemysłu Spirytusowego „Polmos” ustanowił, że cenę skupu na butelki po wyrobach spirytusowych o pojemności 0,375 litra oraz 0,5 litra podnosi się z kwoty 3 zł do 5 zł za jedną butelkę. (PAP)

Miejskie Grupy Operacyjne

Teraz kolej na podwawelski gród

Już od wczoraj działają w naszym mieście miejskie grupy operacyjne. Oficerowie zawodowi, chorążowie i podoficerowie zawodowi oraz podoficerowie i szeregowcy przedłużonej służby zasadniczej ocenią stan przygotowania szpitali, szkół i przedszkoli do zimy. Zająć się także zabezpieczeniem zakładów pracy, w miarę swoich możliwości pomogą rozwiązać kłopoty MPK. Jednak najistotniejszym problemem, na który zwrócą uwagę kierownicy grup operacyjnych będzie zaopatrzenie miasta w węgiel, szczególnie małych kotłowni.

W skład poszczególnych miejskich grup operacyjnych (jest ich w sumie 8) działających na terenie Krakowa wchodzi od 13 do 15 osób. W każdej grupie jest lekarz wojskowej służby zdrowia, oficer kwatermistrzostwa, służby zakwaterowania, służby samochodowej i specjaliści techniki budowlanej.

Każda z miejskich grup operacyjnych otrzyma pod swoją opiekę szpital, szkołę, przedszkole i dwa zakłady pracy. W jednej dzielnicy będą działać dwie grupy operacyjne. Np. I grupa dowodzona przez ppłk. mgr Kazimierza Rachfa a oceni stan przygotowań do zimy w Szpitalu im. Narutowicza, w Szpitalu Okulistycznym w Witkowicach, w zakładach Przemysłu Cukierniczego „Wawel” oraz w Szkole Podstawowej na os. XXX-lecia.

Oficerowie pracujący w miejskich grupach operacyjnych przed przystąpieniem do działania spotkali się z władzami partyjno-administracyjnymi miasta i dyrektorami wydziałów Urzędu Miasta. (mj)

Protestu w Chorzowie nie będzie?

W Chorzowie zatrzymano grupę osób — członków „Solidarności”. Powodem były następujące okoliczności.

25 bm. o godz. 17.45 oficer dyżurny KM MO w Chorzowie powiadomiony został telefonicznie, że w rejonie placu 1 maja samochód „Nysa” należący do Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” przywiózł grupę osób ubranych w wielkość w białe kaski z emblematami Polskiej Walczącej. Do nich dołączyli członkowie „Solidarności” z terenu Chorzowa — łącznie było ok. 30 osób. Grupa ta rozpoczęła malowanie i rozklejanie na murach hasel i ulotek. Znalazły się one — jak stwierdzono — m. in. na budynkach Urzędu Miejskiego oraz KM PZPR i zawierały treści antypartyjne, hasła przeciwko telewizji itp. MO nie podjęła wówczas w tej sprawie żadnych działań.

Następnie ten sam samochód „Nysa” znalazł się w dzielnicy Chorzów-Batory w pobliżu dworca PKP. Kiedy rozpoczęto malowanie hasel na budynku dworcowym zastępca naczelnika dworca — Władysław Staroń, próbował nakłonić sprawców do zaniechania szpencenia obiektu, za porządek którego m. in. odpowiada. Chcąc upewnić się co zawierał pojemnik funkcjonariusz PKP rozlał farbę. Został on wówczas obrzucony wywiskami. Inny pracownik PKP kopnął ten pojemnik, wytrącając go z ręki trzymającego. Doszło do utarczek słownych, w następstwie których W. Staroń pomazany został farbą, uderzony w twarz i był kopany; zbiegi do pobliskiej Komendy Miejskiej MO. Działo się to ok. godz. 19.00. (Dokończenie na str. 2)

Bezpłatna dostawa dla Polski

Agencje zachodnie poinformowały, że prezydent Ronald Reagan wyraził zgodę na udzielenie Polsce przez Stany Zjednoczone pomocy w postaci bezpłatnych dostaw żywności na sumę 30 mln dolarów. Biały Dom wydał oświadczenie informujące, że w ciągu najbliższych 6 miesięcy dostawy mąki, produktów zbożowych, mleka i oleju jadalnego zostaną przekazane agencjom pomocy, które zajmą się dostarczeniem ich Polsce. Oświadczenie stwierdza, że „pomoc ta odzwierciedla wynikające z pobudek humanitarnych zaniepokojenie narodu amerykańskiego losem narodu polskiego” i jest wyrazem poparcia administracji dla pokojowego rozwiązania obecnej sytuacji w Polsce. (PAP)

Krakowskie uczelnie nadal strajkują

Szansa na zakończenie konfliktu w Radomiu

Wczoraj w głównym wydaniu DTW przeprowadzono rozmowę z rektorem Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Radomiu, prof. Michałem Hebda. Omówił on tło oraz możliwości wyjścia z konfliktu na tej uczelni. Stwierdził m. in., że gdyby nie ingerowano w wewnętrzne sprawy WSI w Radomiu, to społeczność akademicka tej uczelni, jest na tyle dojrzała, że na pewno bez żadnego problemu znalazłaby korzystne rozwiązanie. „Mam propozycję — stwierdził profesor Hebda — która jest do przyjęcia. Przerwać strajk, rozpocząć zajęcia dydaktyczne, dokonać wyboru wszystkich władz uczelni, a rektora poddać weryfikacji społecznej w tumie śro-

dowisku akademickim. O ile rektor nie uzyska zaufania musi odejść. Nowo wybrane ciała kolegialne mają prawo wypowiedzieć swoją opinię odnośnie chęci, bądź niechęci współpracy przez całą kadencję z wybranym poprzednio rektorem”. (Dokończenie na str. 2)

DLA STAREGO KRAKOWA

W VII Oddziale NBP w Krakowie przeliczono zawartość niedawno otwartych po raz wtóry skarbonek z promu PZB „Wawel” oraz Kopalni Soli Wieliczka. W skarbonece pływającej na promie kursującym na trasie Świnoujście — Ystad znajdowało się 20.213,50 zł oraz 251,75 dol. Wielicka skarbonka uzbierała 537.250,70 zł oraz 228,88 dol.

Oświadczenie Egzekutywy Komitetu Krakowskiego PZPR

Ostatnią tygodnię przyniosły nasilenie demonstracyjnych akcji propagandowych przeciwko władzy i partii. Za spokojny wydaje się Kraków niekiedy grupom chronionym przez „Solidarność”.

W czasie gdy nie tylko partia, ale i wiele innych sił społecznych i politycznych próbuje nadać realny kształt idei narodowego porozumienia, ekstremitas skłupieni w „Komitecie Obrony Więzionych za Przekonania” organizują wiece i uliczne manifestacje.

Dzisiaj gdy napięcie nie opada, gdy rośnie ludzkie zniechęcenie, gdy bieleje wystarcza do uruchomienia nie kontrolowanych reakcji społecznych, taka manifestacja musi być oceniona negatywnie z politycznego i moralnego punktu widzenia. Jest bowiem wystawieniem na groźną próbę miasta, jego władz i mieszkańców.

Łatwy do odszyfrowania jest

faktyczny cel polityczny, jakim ma służyć manifestacyjna akcja. Nie ma w Polsce więźniów politycznych, przeciwko trzem działaczom KPN toczy się sądowe postępowanie, i przebiegają w areszcie. Równie dla wszystkich prawo, o które upominamy się wszyscy musi być realizowane przez wszystkich a o winie niech orzekają sędziowie w sądowych salach a nie uliczne wiece. Tej zasady nie można łamać kryjąc się za najwznioślejszymi hasłami o wolności i prawach człowieka.

Nie taki wysiłek jest dzisiaj potrzebny Polsce, trzeba jej poważnych dyskusji, spokoju, rozważli i budowania mostów między ludźmi i ideami, tak by akceptowana niemal powszechnie myśl o porozumieniu stała się wreszcie siłą sprawczą wychodzenia z kryzysu społecznego i politycznego. Takie akcje jak planowana manifestacja stanowią poważne zagrożenie dla idei porozumienia.

Egzekutywa KK PZPR zdecydowanie potępia próbę siania społecznego niepokoju.

Egzekutywa KK PZPR Kraków, dn. 26.XI.1981 r.

W WIEKU 76 lat zmarł w Piasecznie ks. Stanisław Owczarek — prezes Zrzeszenia Katolików „Caritas”.

W WARSZAWIE kontynuują obrady plenarne Konferencja Episkopatu Polskiego, pod przewodnictwem prymasa Józefa Glempa.

KOMENDA Wojewódzka MO w Tarnowie zamierza powołać grupy operacyjne

ZAKRAU

strzegące porządku przed sklepami.

MIMO apelu Ogólnopolskiego Komitetu Strajkowego RI „Solidarność” o wstrzymaniu akcji protestacyjnych w kilku województwach nadal utrzymuje się napięcie na wsłach.

DZISIAJ na posiedzeniu komisji sejmowej przedyskutowany zostanie projekt ustawy o szkolnictwie wyższym.

NA 2,5 mln zł szacuje się straty wywołane pożarem młyna w Uniejowie.



Radziecy goście

Wiceminister spraw społecznych ZSRR — Władimir Pawłowicz Barybin będący jednocześnie przewodniczącym radzieckiego Komitetu Weteranów Wojny wraz z członkami tego komitetu Siergiejem Piotrowiczem Morozowem, byli wczoraj gośćmi wiceprezydenta miasta Krakowa Jana Nowaka. Podczas spotkania, w którym uczestniczyli także konsul konsulatu ZSRR w Krakowie Andriej Czertow oraz prof. Józef Buszko — przewodniczący Okręgowej Komisji Badań Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, rozmawiano o zabytkach, muzeach i historii Krakowa.

Protest branżowców

Wojewódzka Komisja Porozumiewawcza Branżowych Związków Zawodowych w Krakowie reprezentująca 150-tysięczną rzeszę członków branżowego ruchu zawodowego — zgłasza protest wobec stosowania przez obywatela prezydenta praktyk konsultowania najistotniejszych spraw związanych z regulacją artykułów żywnościowych jedynie z „Solidarnością”. W Krakowie działają i reprezentują szerokie rzesze pracują-

Krakowskie uczelnie nadal strajkują Szansa na zakończenie konfliktu w Radomiu

(Dokończenie ze str. 1)

Wczoraj też późnym wieczorem w gmachu Sejmu w Warszawie zakończyło się spotkanie, którego celem było znalezienie sposobu rozwiązania konfliktu wokół wyboru rektora WSI w Radomiu oraz zakończenia towarzyszącego mu strajku. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Komitetu Strajkowego NSZZ „Solidarność”, NZZ WSI, Uczelnianego Komitetu Protestacyjnego WSI, rektorzy uczelni, przewodniczący i wiceprzewodniczący Rady Głównej NSZ. Wczorajsze rozmowy miały charakter czysto proceduralny, nato-

miast dzisiaj o godz. 17 w Radomiu rozpoczyna się zasadnicze rozmowy, a pierwszym merytorycznym punktem będzie problem wyboru akademickich władz uczelni radomskiej.

W krakowskich uczelniach na dobrą sprawę sytuacja się nie zmieniła od wczoraj. Nadal trwają strajki, nie przewiduje się ich szybkiego zakończenia. Wraz ze studentami strajkują również pracownicy szkol wyższych zrzeszeni w „Solidarności”.

Zmieniła się nieco formuła strajków. Studenci większości uczelni pracują na rzecz miasta. W MPK od 25 bm. pracuje po 50 studentów mając autobusy i tramwaje, wielu studentów zatrudnionych jest w obiektach akademickich przy pracach biurowych i porządkowych. Wreszcie nastąpiło zjednoczenie w Wyższej Szkole Pedagogicznej. Strajk okupacyjny zmniejszono do ok. 100 osób, reszta natomiast prowadzi akcję czynną. Kierować strajkiem będzie jeden Komitet Strajkowy.

MARIAN SATALA

Do RFN ruch jak nigdy

Jak nas poinformowała ambasada Republiki Federalnej Niemiec w Warszawie. Dział Konsularny tej placówki wydał właśnie 400-tysięczną wizę. Ambasada spodziewa się, że do końca roku liczba wiz do RFN udzielonych obywatelom polskim sięgnie blisko pół miliona. Z ogromnej liczby 400 tysięcy (nigdy jeszcze Polacy nie otrzymali tak wielu wiz do jakiegokolwiek kraju zachodniego) aż 340 tysięcy to wizy pobytowe, a zaledwie 60 tysięcy tranzytowe. (k)

W Chorzowie pozorny spokój

(Dokończenie ze str. 1)

Na jego interwencję do akcji wkroczyli ok. godz. 20.00 funkcjonariusze Zmotywowanego Obwodu Milicji Obywatelskiej. Grupa „kolporterów” hasel skierowała się do uczelni. W pogoni zatrzymanych zostało 19 osób, które przewieziono do placówek MO w Bytomiu i Zabrze.

Jedną z zatrzymanych osób poturbowana w tych zajściach przewieziona została do szpitala w Chorzowie przed północą. Niektórzy skarżyli się na bóle kończyn dolnych: wszyscy zostali poddani oględzinom lekarskim.

Ok. godz. 22.00 (25 bm.) do Komendy Miejskiej MO przybyła grupa przedstawicieli ZR Śląsko-Dąbrowskiego „Solidarności” z prośbą o zwolnienie zatrzymanych, nie kwestionując konieczności prowadzenia postępowania przygotowawczego.

Uchwałę Zarządu Regionu „Solidarności” z 26 bm. w zakładach pracy Chorzowa ogłoszono gotowość strajkową. Do godziny 17.30, tj. przed ogłoszeniem uchwały, Zarząd Regionu, po dokonaniu niezbędnych czynności wyjaśniających, wszyscy zatrzymani — 19 osób, zostali zwolnieni przez MO. Osoba poszkodowana znajduje się w szpitalu. (PAP)

Co słysząc?

Z malej miejscowości Ballina w północno-zachodniej Irlandii wyruszył w podróż największy z dotychczas zbudowanych balonów świata (45 metrów wysokości) w celu pobicia rekordu długości i czasu przelotu w kategorii balonów unoszonych gorącym powietrzem. 27 godzin po starcie, balon, którego francuska załoga — Helene Borigny i Michel Arnaud — nazwała „Semiramis” wciąż leciał znajdując się już nad Francją.

O ile para aeronautów pobiła już zdecydowanie światowy rekord długości lotu balonem unoszonym przez ogrzane powietrze, a należąca do Amerykanina Bruce’a Constocka (z roku 1977), o tyle nie jest pewne, czy uda się im pobić drugi rekord — pokonanej odległości. Wynosi on 1139 kilometrów i należy od niedawna również do Amerykanina — Michaela Andersona.

W Sztokholmie

Dechód z koncertu dla polskich dzieci

W filharmonii sztokholmskiej odbył się galowy koncert, zorganizowany staraniem Szwedzkiego Czerwonego Krzyża i przedstawicieli Polonii szwedzkiej. Cały dochód z imprezy, zatytułowanej „Wieczór polski”, został przeznaczony na zakup leków, środków opatrunkowych i higienicznych dla dzieci w Polsce.

Wypelniona sala serdecznie oklaskiwała wykonawców bogatego i urozmaiconego programu. Wystąpili m. in. nagradzany wielokrotnie na festiwalach polonijnych Zespół Pieśni i Tańca „Piastowie”, najpopularniejsza dziś piosenkarka szwedzka Sylvia Vrethemmer, tancerze Szwedzkiej Akademii Baletu, śpiewaczka opery sztokholmskiej, Jadwiga Kobe oraz przybyły z Warszawy zespół muzyczny Kombi.

Koncert prowadziła siostra króla Szwecji, Karola XVI Gustawa, księżniczka Krystyna. (PAP)

Stanowisko władz miasta

Władze administracyjne dzielnicy Kraków-Sródmieście nie zezwoliły Krakowskiemu Komitetowi Obrony Więzionych za Przekonania na odbycie manifestacji w dniu 29 listopada br., ponieważ stowarzyszenie to nie jest zarejestrowane.

W odwołaniu od tej decyzji do prezydenta miasta Krakowa, sekretarza zarządu Regionu „Małopolska” NSZZ „Solidarność”, Stanisław Kuś stwierdził, że „Komitet Obrony Więzionych za Przekonania nie jest stowarzyszeniem lecz agendą NSZZ „Solidarność”, a związki zawodowe nie podlegają przepisom ustawy „o zgromadzeniach”.

W związku z tym Urząd Miasta Krakowa informuje, iż całkowitą i wyłączną odpowiedzialność za przebieg oraz skutki manifestacji w dniu 29 listopada br. poniesie Zarząd Regionu „Małopolska”.

OD NIEDZIAŁU

W nawale informacji dotyczących wizyty Leonida Breżniewa w RFN sprawy polskie w prasie światowej zeszły na plan drugi, chociaż wciąż jeszcze wypełniają wiele szpał gazet. I nie ma się czemu dziwić, jako że temat polski mimo wszystko dla wielu czytelników powszednie. Tym bardziej, że przyzwyczajono się już do potęgających się okresowo u nas napięć społecznych i następnie rozstrzygnięcia spornych spraw przy stole konferencyjnym. Jak to ma choćby miejsce obecnie, kiedy toczą się rozmowy pomiędzy rządem i „Solidarnością”.

W świecie liczy się jednak przede wszystkim biznes. A na Zachodzie wiadomo, że gdzie jak gdzie, ale w Związku Radzieckim handlować można na wielką skalę. I oto w dwa dni poprzedzające wizytę Breżniewa w RFN poszła w świat wiadomość o podpisaniu przez oba te kraje „transakcji stulecia”. Dotyczy ona dostaw do RFN gazu ziemnego ze złóż syberyjskich. Rokowania w tej sprawie trwały ponad rok, sfinalizowana obecnie transakcja przewiduje dostarczenie, począwszy od 1984 roku przez lat dwadzieścia 10,5 miliarda metrów sześciennych gazu ziemnego rocznie do granicy RFN i CSRS. Ten sam kontrakt nie wyklucza możliwości dostaw tegoż gazu do Berlina Zachodniego, dokąd prowadzący odgałęzienia eurociegu z terytorium CSRS i NRD. We wszystkich do-

tychczasowych umowach dwustronnych Berlin Zachodni nigdy nie był brany pod uwagę. Jest to więc pewne novum w stosunkach radziecko — zachodniemięckich.

„Transakcja stulecia”, jak się powszechnie określa umowę o dostawę gazu ziemnego do RFN, stanowi jednak tylko część radzieckiej oferty pod adresem Zachodu. Pełna oferta przewiduje bowiem eksport po 40 miliardów metrów sześciennych gazu ziemnego rocznie

„Transakcja stulecia”

do kilku innych krajów Europy zachodniej. Poważnie zaawansowane są już rozmowy z Francją a także z Włochami. Finalizuje się odpowiednio kontakty również z Holandią, Belgią, Austrią i Szwajcarią. Chętnych na pewno będzie więcej.

Realizacja tak olbrzymiego kontraktu wymaga oczywiście odpowiednich inwestycji na terenie ZSRR, w których będą uczestniczyć, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, pospolu wszyscy kontrahenci. Jak się przewiduje samo tylko sfinansowanie „kontraktu tysiąclecia” pochłonie 15 miliardów dolarów (dostawa rur do gazociągów i innych urządzeń). Ale i w tej materii podpisano już odpowiednie porozumienia i uzgodniono sposoby finansowania przez

kontrahentów. Dotyczy to zarówno RFN, Francji, jak i Włoch. Natomiast rozmowy z pozostałymi krajami jeszcze trwają.

Zadowolonych jest więc wielu, ale są i oponenti. Jak np. Stany Zjednoczone, które wyrażają sprzeciw wobec angażowania się krajów Europy zachodniej w porozumienia gazowe z ZSRR. Eksperci Stanów Zjednoczonych już poszukują alternatywnych źródeł energii, które mogłyby zagwarantować Europie możliwie najmniejsze uzależnienie się od radzieckich dostaw gazu. Tak więc i gaz ziemny staje się surowcem strategicznym.

Ostatnia wizyta Leonida

upłynianiu węgla i uzyskiwania w ten sposób odpowiednich paliw syntetycznych. Ba, rozważano nawet możliwość połączenia kolejowego między RFN i ZSRR przez Bałtyk (promy). Połączenie takie miałoby ułatwić transport różnych towarów w obie strony.

W tym samym mniej więcej czasie, a stało się to zapewne nie bez określonej przyczyny, kiedy w Bonn rozmawiano o sprawach natury politycznej i gospodarczej pomiędzy obu krajami — Bank Rozliczeń Międzynarodowych ogłosił dane cyfrowe, z których wynika, że pod koniec 1980 roku zadłużenie Związku Radzieckiego wynosiło ok. 13,3 miliarda dolarów w bankach zachodnich, czyli o około 3 miliardy mniej niż pod koniec 1979 r. W Bonn pozytywnie oceniono sytuację płatniczą Związku Radzieckiego. Zdaniem ekspertów niepomyślne zbiory tegoroczne wpłynęły jednak na ponowne obciążenie radzieckiego bilansu dewizowego, ale mimo to Związek Radziecki — jak się przypuszcza — będzie mógł te niedobory zrekompensować pewną powściągliwością w imporcie. A także zwiększonymi dostawami surowców, w tym gazu ziemnego, poszukiwanego przez wszystkie kraje.

A co zrobimy my z naszymi ponad 25 miliardami długów, czy i nam zaświeci kiedyś słońce i podpiszemy jakąś „transakcję stulecia”? Nie zanosi się na to, choć przecież — wiadomo — Polska węglem stoi! (m-iz)

DO SOBOTY

W dniu 23 listopada 1981 r., z własnego wyboru przyjął śmierć

mgr Kazimierz Bednarczyk

działacz partyjny i samorządowy, rzecznik Komitetu Kontroli Społecznej w Nowej Hucie, uczeiwy i żarliwy człowiek.

Wszystkie swe lata poświęcił walce o godność ludzką i sprawiedliwość, o urzeczywistnienie ideałów socjalizmu. Odszedł, gdy owałdne Nim poczucie osamotnienia w tej walce.

Cześć Jego pamięci!
NACZELNIK DZIELNICY KRAKÓW-NOVA HUTA,
ORGANIZACJA PZPR
W URZĘDZIE DZIELNICOWYM

S. + P. z Kornatowskich Waleria Hyżowa

wdowa po śp. Antonim, majorze WP, zasnąła w Panu dnia 23 listopada 1981 r., w wieku 84 lat.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek 30 listopada, o godz. 9.15, w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej do grobowca rodzinnego.

Pozostali w żałobie CORKA I SYN Z RODZINAMI

Jaka nasza przyszłość?

Hasło „klient nasz pan” pozostanie nadal pustosłowiem

jeśli interes konsumenta nie będzie chroniony ustawowo

Publikujemy drugą część dyskusyjnego artykułu dr **TADEUSZA WAWAKA** z Instytutu Ekonomii UJ, a zarazem przewodniczącego Ogólnopolskiej Rady Federacji Konsumentów w nadziei, że jego krytyczne uwagi o przyszłej reformie gospodarczej przyczynią się do uchwalenia ustawy o ochronie konsumenta.

Pijemy obecnie mleko, które w całości powinno podlegać reklamacji. Powszechnie go nie reklamujemy, przywykliśmy do złej jakości mleka gwarantując tym samym niezmiernie nieuzasadnione zyski

Kiedyś wszystkie większe kłeski i nieszczęścia, jak wojny, epidemie i nieurodzaje, wiązano z kometami. W naszych czasach wskazuje się na fatalny wpływ plam słonecznych na życie naszego globu. Powtarzające się co 11 lat okresy wzmożonej aktywności Słońca — które objawiają się m. in. zwiększoną liczbą plam i wybuchów, dość wyraźnie oddziałują na biosferę. W ciągu ostatnich 200 lat — od kiedy prowadzi się systematyczne obserwacje Słońca — zaobserwowano wpływ jego aktywności na wzrost i urodzaj roślin, rozwój bakterii i nasilenie ich toksyczności, rozwój i migracje zwierząt, ryb i owadów, nasilenie się pewnych schorzeń u ludzi i zmiany ich samopoczucia. Wpływ Słońca zaznacza się także zakłóceniami w czasowym i przestrzennym rozkładzie opadów. Okresom wzmożonej aktywności towarzyszyły bardzo często „mokre” lata.

W początkach naszego stulecia pojawiła się nowa dziedzina wiedzy — heliobiologia — zajmująca się wpływem periodycznych zmian Słońca na biosferę. Cykl 11-letni jest najbardziej widoczny w biologii i medycynie. Wzrost aktywności słonecznej wielokrotnie zaznaczał się wzrostem

Wszystkiemu winno Słońce

tem liczby przypadków chorób serca i układu krążenia oraz większą ilością zgonów na zawał. Zdarzały się jednak wyjątki — np. poprzedni szczyt słoneczny w końcu lat sześćdziesiątych nie miał wyraźnych powiązań ze wzrostem zachorowań na serce.

W ostatnich latach badania heliobiologiczne wiążą się z obserwowaniem wpływu środowiska elektromagnetycznego na życie. Stwierdzono, że w szerokim zakresie promieniowania elektromagnetycznego są trzy kanały szczególnie ważne dla życia. Są to pasma rzędu dziesiątków megaherców, 20—40 kiloherców i kilku herców. Stanowią one jak gdyby kanały łączności między aktywnością słoneczną a procesami biologicznymi. Okresowe wahania pola magnetycznego mogą spełniać rolę synchronizatora procesów życiowych — zaś jego nieregularne zaburzenia powodują zakłócenia w systemach biologicznych. Badania te prowadzone w okresie ostatniej wzmożonej aktywności słonecznej — 1979/1980 wskazują również na niebezpieczeństwo sztucznego zanieczyszczenia środowiska elektromagnetycznego. Działalność człowieka doprowadza do wytwarzania w coraz większych ilościach „szumów” radiowych. Czy życie na Ziemi będzie mogło przez dłuższy okres znosić bez szkody tak ogromną koncentrację fal radiowych o różnych zakresach?

ANDRZEJ MARKERT

zakładom mleczarskim. Podobnie rzecz się ma, choć w mniejszej skali z chlebem, masłem, margaryną, proszkiem do prania, meblami, samochodami itd. Wachlarz tych produktów i usług, z których złą jakością będziemy musieli się pogodzić wrośnie.

Akceptując złą jakość zgadzamy się na ponoszenie coraz to większych kosztów z jej jakości. Innymi słowy — za tę samą ilość pieniędzy będziemy mogli nabyć mniej dóbr i usług, bowiem część naszych dochodów będziemy musieli przeznaczyć na pokrycie kosztów złej jakości. Tak więc zmniejsza się nasze dochody realne, a zwiększy zysk samodzielnych przedsiębiorstw. Zjawisko obniżenia jakości, znane już dziś, rozszerzy się nagminnie, stanie się poważnym problemem, o ile na czas nie wprowadzimy — w ramach realizowanej reformy gospodarczej — ustawy chroniącej konsumenta. Ustawa, która nie zezwoli na zwiększenie nie uzasadnionych zysków poprzez obniżenie jakości produkowanych wyrobów.

Jak dotąd uchwalone i przewidywane akty normatywne nie stwarzają u producentów i instytucji świadczących usługi potrzeby interesowania się poprawą jakości. Przeciwnie — będą zachęcać do dalszego obniżenia jakości oferowanych konsumentom towarów i usług w najbliższych latach. Wszystkie wskazuje na to, iż otwarto w miejscu małej furtki dużą bramę do nieuczciwego osiągania zysku kosztem bezrobocia konsumenta. Tylko ustawa o ochronie praw konsumentów może tę bramę zamknąć.

Problem stwarzania szans do wzrostu zysku nieuczciwymi sposobami pojawia się także w sferze usług. Przybierze on postać wzrostu cen za świadczone usługi pod pozorem potrzeby poprawy ich jakości. W praktyce ograniczy się to do wzrostu cen i zachowania

jakości świadczonych usług na dotychczasowym poziomie, a może nawet pogorszeniu ich jakości. Nadal korzystający z usługi będzie uzależniony od świadczącego je, nadal konsument będzie słabą, bez większego znaczenia stroną umowy o usługę.

Instytucje świadczące usługi, a szczególnie handel czy komunikacja miejska, będą kierować się w zamiarach swej działalności (np. godziny otwarcia sklepów, punktów usługowych) wynikami ekonomicznymi. Co to w praktyce może oznaczać? Sklepy otwarte mogą być np. przez 5—6 godzin albo nawet 3—4 godziny dziennie, bowiem ta ilość czasu wystarcza na sprzedaż towarów, którymi handel dysponuje. Oczywiście czas klienta, warunki w jakich będzie musiał dokonać zakupu będą nieistotne dla handlu, nie będą bowiem miały wpływu na efekty ekonomiczne handlu.

Ten wydumany obrazek może dość szybko stać się rzeczywistością. Konsument pozbawiony jest bowiem praw skutecznie chroniących jego interesy i będzie musiał podporządkować się takim zasadom unekcjonowania handlu i przedsiębiorstw świadczących usługi, które będą dla nich korzystne z ekonomicznego punktu widzenia. Interes obu stron jest więc przeciwny. Kto wygra? Komu przysięga się rączę? Najczęściej wygrywa silniejszy. Szanse konsumenta są więc żadne.

Swoje refleksje dotyczące wpływu wdrożonej reformy gospodarczej na sytuację w jakiej znajdzie się w najbliższym czasie konsument przedłożył na papier z zamiarem:

1) **uprzytomnienia konsumentom**, iż ich interes jest poważnie zagrożony o ile nie wejdzie w życie najpóźniej z dniem 1 I 1982 r. ustawa chroniąca skutecznie interes konsumenta;

2) **wykazania niezbędnej potrzeby** uchwalenia w trybie pilnym ustawy chroniącej interes konsumenta, bowiem obowiązująca dotąd akty prawne chroniły interes konsumenta w sposób niedostateczny, a obecnie nie będą chroniły konsumenta wcale;

3) **zaproponowania utworzenia** społecznego komitetu, który przygotowałby projekt ustawy „o ochronie konsumenta”;

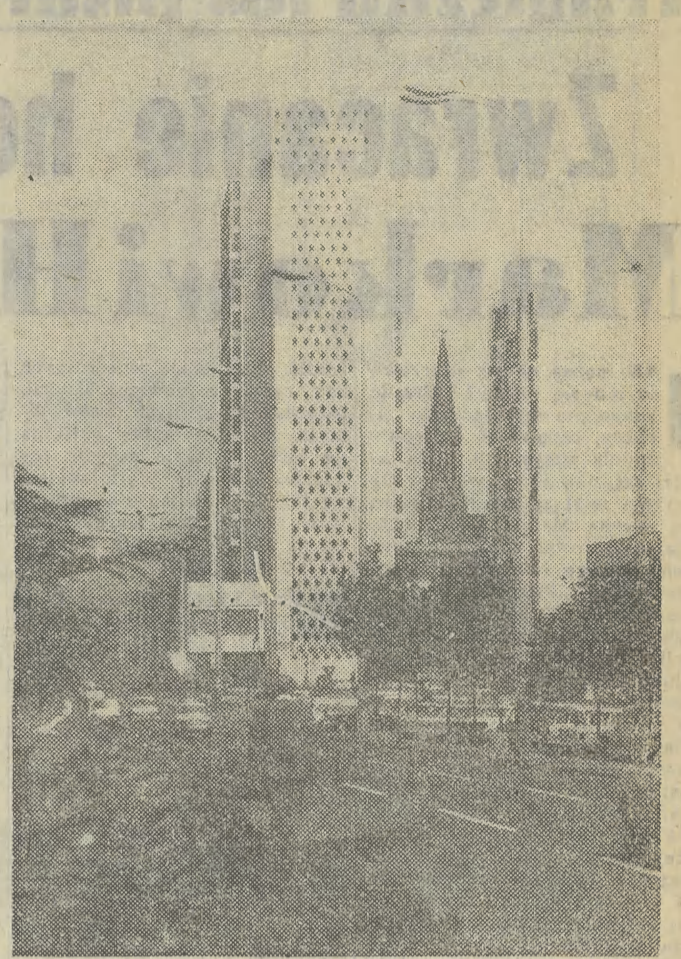
4) **zainteresowanie organizacji** politycznych, społecznych i

zawodowych oraz organów władzy przedstawionym problemem;

5) **zwrócenia się do Czytelników** z prośbą o opinię w sprawach powyżej poruszonych (adres WKKK, Kraków, ul. Straszewskiego 27 I p.).

Kończąc chciałbym przypomnieć, iż celem gospodarki socjalistycznej jest maksymalne zaspokojenie potrzeb ludzi pracy. Cel ten nie będzie mógł być realizowany, jeśli interes konsumenta nie będzie chroniony, a samodzielne przedsiębiorstwa produkcyjne i usługowe będą zwiększać swe zyski kosztem spadających realnych dochodów konsumentów.

TADEUSZ WAWAK



NRD. Fragment śródmieścia Berlina.

Fot. — Baliński

W 151 rocznicę

KRAKÓW w Powstaniu Listopadowym

PIERWSZA wiadomość o wybuchu powstania w Warszawie dotarła do Krakowa 3 grudnia 1830 r., a otrzymał ją drogą poufną bankier Wincenty Kirchmajer mający stosunki zawodowe z warszawskim Bankiem Polskim. Mieszkańcy „Wolnego, Niepodległego i Ścisłego Neutralnego Miasta Krakowa wraz z Okręgiem” o wydarzeniu tym dowiedzieli się nazajutrz. Wieść ta rozpała ich serca i umysły. Zaraz też na mieście pojawiły się uzbrojone oddziały młodzieży uniwersyteckiej i mieszczaństwa. Zaraz też powstała pieśń, która znalazła się na ustach wszystkich. Jej pierwsza strofa brzmiała:

„Do broni, bracia! do broni,
do broni!
pod świętym znakiem Orła
i Pogoni.
Co wzięła rozpacz, to dokona
męstwo.
Marsz, marsz Chłopcicki,
Bóg da nam zwycięstwo!”

Położenie polityczne Krakowa i czujne oko rezydenta austriackiego Lorenza, dezorganizacja w rządzie Rzeczypospolitej Krakowskiej ze zniechęceniem przesyłał do Senatu Stanisławem hr. Wodzickim, nie dozwolili Krakowowi na

pełny akces do powstania. Dla powstrzymania powszechnego zapału i ujęcia rozentuzjowanego tłumu w karby, wieczorem 4 grudnia ogłoszono powołanie do życia gwardii miejskiej. Do pierwszej demonstracji ulicznej doszło na wiadomość o nominacji niepopularnego Józefa Hallera na naczelnika gwardii. Pod wpływem mas Senat był zmuszony cofnąć jego nominację mianując naczelnikiem gwardii lubianego Józefa hr. Wodzickiego — stryjecznego brata prezesa Senatu.

8 grudnia 1830 r. St. Wodzicki zwrócił się do ks. Adama Czartoryskiego — prezesa rządu powstańczego z zapytaniem jaką rolę ma odegrać Kraków w rozgrywających się wypadkach. Odpowiedź nadeszła 11 grudnia. Czartoryski polecał, aby rząd starał się utrzymać Wolne Miasto Kraków w spokoju i neutralności. Na politykę rządu idącą w tym kierunku ludność odpowiedziała licznym zacięciem do powstania oraz manifestacją ulicznymi. 14 grudnia 1830 r. do Warszawy wyruszył 96-osobowy oddział akademików, głównie studentów Wydziału Lekarskiego UJ z profesorem chirurgii Ludwikiem Bierkowskim na czele (mieszkał przy ul. Grodzkiej 59), który został mianowany naczelnym lekarzem jednej z dywizji. W dwa dni później liczny tłum ruszył pod dom prezesa. Senatu przy ul. św. Jana 11 żądając odeń wywieszenia na Rynku sztandarów polskich i urzędowego przystąpienia do powstania.

W CIĄGU grudnia 1830 r. i stycznia 1831 r. wielu ochotników z różnych warstw społecznych indywidualnie wyjeżdżało na boje walki. Z początkiem stycznia 1831 r. udał się do powstania 210-osobowy oddział uformowany i uzbrojony przez byłego kapitana wojsk napoleońskich — Godkowskiego, 16 stycznia 1831 r. kilkudziesięciu studentów pod przewodnictwem Jacka Gudrajczyka byłego słuchacza Wydziału Filozoficznego UJ porwawszy za sobą tłum udało się pod dom prezesa Senatu domagając się jego ustąpienia, co ten po kilku

dniami uczynił. Gudrajczyk zaś z grupą studentów udał się do Królestwa. Ogółem w Powstaniu Listopadowym walczyło około 4 tys. ochotników z Krakowa i Galicji.

30 stycznia 1831 r. przyjechał do Krakowa emisariusz rządu powstańczego Ludwik hr. Morsztyn z głównym zadaniem zakupu broni i jej przemytu do Królestwa. Za pośrednictwem krakowskich kupców Jana N. Waltera oraz Jana i Leona Bochenko zorganizował on dostawę z Wiednia kilku tysięcy karabinów, a z Hamburga saletry. W marcu 1831 r. powstał w Krakowie Komitet Niesienia Pomocy Rannym Wojskowym, na którego czele stanęli Antoni Helcel i Hilary Meciszewski. Wśród rannych, którzy przyjechali do Krakowa był pierwszy wódz naczelny powstania gen. Józef Chłopcicki ranny w bitwie pod Ostrołęką. Przybył on do Krakowa 10 marca 1831 r. i tu zamieszkał aż do śmierci (kolejno mieszkał w nie istniejącym już domu na Wesołej na rogu obecnych ulic Westerplatte i Bitwy pod Lenino, następnie w Rynku Głównym 13, 16 i 38). Pochowany został na cmentarzu w Krzeszowicach. W listopadzie 1831 r. przez Kraków przemarszerował kierując się na terytorium austriackie korpus wojska polskiego pod dowództwem gen. Samuela Różyckiego (jego córka mieszkała u swojej babki Anny Szasterowej w Rynku Głównym 43 — zmarła w 1856 r. w twierdzy Theresienstadt).

RAZEM z wojskiem na terytorium Krakowa schroniła się część władz cywilnych powstania, m. in. ks. Adam Czartoryski. 27 września 1831 r. do Krakowa wkroczyły wojska rosyjskie. Okupant przystąpił bezzwłocznie do represji w stosunku do uczestników powstania. Na porządku dziennym były też rabunki i kontrybucje. Wojska rosyjskie opuściły Kraków 24 listopada 1831 r. Po ich wyjściu Senat wystąpił do władz carskich z żądaniem zapłacenia 150 tys. złp jako odszkodowanie za wyrządzone szkody. W 1832 r. carski namiestnik w Królestwie Polskim gen. Paskiewicz odpowiedział, że nie zapłaci ponieważ była to słuszna kara dla Krakowa za wspomaganie powstania.

TADEUSZ WRÓŃSKI



Sygnalem do rozpoczęcia Powstania był atak na Belweder podchorążych pod wodzą Piotra Wysockiego.

Fot. ARCHIWUM

Tragiczny los pisarza

Zwracanie honoru
Markowi Hłasce

JAK można oddać pisarzowi, co mu się należy? Przede wszystkim wydając jego utwory, czyniąc je dostępnymi dla wszystkich. Mało takiej satysfakcji we własnej Ojczyźnie miał za swego krótkiego życia Marek Hłasce. Oficjalnie pozostał właściwie autorem jednego świetnego zbioru opowiadań „Pierwszy krok w chmurach”. W katalogu Biblioteki Narodowej można znaleźć tylko ten tytuł, który był debiutem książkowym w 1956 i do którego szybko wznowień w „Czytelniku”. Celne opowiadania, zamieszczone poprzednio w czasopiśmie, wnoszące nowe barwy, tony i klimaty, oryginalny język, ostre widzenie życia tego dziecięcia wieku do naszej prozy, zostały uwiecznione nagrodą literacką wydawców. W tym samym roku laureat stał się członkiem Związku Literatów Polskich.

Od swej pierwszej powieści (nie wydanej, stworzył ją siedemnaście lat w 1951) „Sonata marymoncka” pisał przede wszystkim o tym, czego sam doświadczył. O takich jak Marek Hłasce mówi się, że można by obdzielić jego życiorysem kilka osób. Nie wyszedł długi w życiu, chociaż był walczykiem, kierownikiem, redaktorem działu prozy w „Po prostu”. Otarił się o wiele polskich miast.

W 1958 zaczął się dramat wygnania, który w wieku 24 lat wyjechał z Polski. Świetnie się zapowiadający, dostał stypendium. Przeżył sobie pobyt za granicą. I potraktowano go jako uciekiniera. Znalazł się ówczesnym zwyczajem na czarnej liście. Nie wolno mu było wrócić do kraju, chociaż zabiegał o to usilnie, wielokrotnie. On sam, jego osobowość pisarska, jego twórczość były bowiem związane z ziemią rodzinną, z niej czerpał najlepsze soki literackie. W dedykacji matce na egzemplarzu „Pierwszy krok w chmurach” napisał: „Mamo, oby ich było wiele, wiele, wiele. Tak wiele, jak oboje tego pragnęliśmy. I o wiele lepszych. Syn. Autor. Marek”.

Odmówiono mu naturalnego prawa stapania po ojczyźnie, odcięto od najważniejszego

źródła. Oto jedna ze smutnych kart naszej najnowszej historii, przykład tragicznego losu pisarza. Niejedną osobą powinna się teraz za takie decyzje rumienić. Niejedno pióro skalało się też w enuncjacjach prasowych, skazujących Marka Hłasce na banicję. Nic tak nie plami jak atrament.

WNASZYM Słowniku Pisarzy Polskich wydanym w 1977 wymienienie twórczości Marka Hłasce i tego wszystkiego, co o niej napisano w kraju i na świecie, zajmuje kilkanaście stron. Z tego źródła wiadomości wynika, na ile języków były tłumaczone jego utwory pomijane w Polsce milczeniem. Ale za granicą ukazywały się także w języku polskim. Można go czytać nie tylko w najpopularniejszych językach europejskich, ale także po hebrajsku, koreańsku, w esperanto. Czy to nie największy paradoks, że „Pięknych dwudziestolecia” — wspomnienia z lat 49—58, świadectwo naszego czasu — trzeba u nas zdobywać pokatnie? Takie to są te bolesne zaległości.

Książek Marka Hłasce na półkach księgarskich nie ma, ale przecież jego nazwisko budzi żywy odzew nie tylko w jego rówieśnikach, dla których stał się legendą, ale i w ich następcach. Młody autor monografii o Hłasce, która ukaże się w PIW-ie, Bogdan Rudnicki, gdy zapytałem go o motywację rekonstrukcji losów tego właśnie pisarza, jego życia i twórczości, odpowiedział mi:

„Ukończyłem właśnie studia i wtedy w 1976 wpadł mi w ręce „Piękni dwudziestolecia”. Zafascynowała mnie ta książka. Postanowiłem spłacić dług autorowi. Przekopałem całą jego literaturę, furę polemik prasowych. Twórczość autora „Cmentarzy” to przecież niezwykle istotne ogniwo w naszej literaturze, nie obfitych w „czystych” prozaikach, jakim on był”.

KRYTYK literacki Henryk Berezka, który dobrze znał Hłasce, przeczytał w naszym zsynopsisie rzecz Rudnickiego i

nazwał ją „znakomitą książką o pisarzu, którego tragiczny los został zgotowany w piekielnym tyglu naszego okrutnego czasu”.

TEATRZY, przed wydawcami (ach, ten cykl wydawniczy), to i owo jest zapowiadane. PIW chce wydać „Sonatę marymoncką”, „Czytelnik” (cały dorobek, ale kiedy?), zaczęły oddawać Hłasce na swój sposób sprawiedliwość, zwracać honor. Nic jednak nie zastąpi możliwości obcowania czytelnika z lekturą, z dziełem pisarza, które przerwała śmierć w 1969, gdy miał lat 35. (Interpress)

BARBARA HENKEL



Próba...

Integracja teatrów — tak
ale przy pełnej konkurencji artystycznej

(Rozmowa z kierownikiem literackim Starego Teatru — Józefem Opalskim)

Od niedawna pełni Pan w Starym Teatrze funkcję kierownika literackiego, jak Pan ją rozumie?

— Na to stanowisko wybrał mnie zespół tego Teatru — a co dla mnie jest szczególnie ważne — przy akceptacji dyrektora Stanisława Radwana. Dotychczas kierownikiem literackim Starego Teatru był Jan Błoński i objęcie po nim schedy nie jest łatwe — przynajmniej. Ale muszę podkreślić, że ja nieco inaczej widzę rolę kierownika literackiego w Teatrze. Dotychczas funkcja ta była sprowadzana na ogół do pomocy w układaniu repertuaru, rzadko kierownik literacki pomagał reżyserowi przy przygotowaniu spektaklu, a nawet wówczas jego rola kończyła się na premierze. Mnie natomiast interesuje bardzo, sama produkcja teatralna. Angażuję się więc w bieżącą pracę

teatru, bywam na próbach, przedstawiam swoje sugestie dotyczące kształtu teatralnego przedstawienia, czuwam nad nim także od strony literackiej. Po premierze natomiast powinienem dalej nad nim czuwać, aby w trakcie późniejszych wystawień, jego kształt literacki nie uległ zmianie, aby podczas prób korekcyjnych ten aspekt przedstawienia nie umykał kontroli.

— Jak zatem będzie Pan łączył tę funkcję w Starym Teatrze z podobną w Teatrze Muzycznym?

— Kierownikiem literackim Starego Teatru zostałem na mocy porozumienia między dyrekcją obu zainteresowanych Teatrów. W Teatrze Muzycznym rolę kierownika literackiego pełni już 7 lat, ale wydaję mi się, że możliwe jest pełnienie tej roli w dwóch tak różnych teatrach. Trzeba podkreślić, że współpraca między tymi Teatrami jest naprawdę znakomita. Może też stać się symbolem integracji teatrów w Krakowie?

— Na czym ta integracja miałaby polegać?

— Integracja teatrów krakowskich to taka idea dyrektora Radwana, który chciałby, aby znalazła ona swój wyraz poprzez wymianę reżyserów, aktorów itp. W zasadzie idea ta wydaje mi się słuszną, ale jednocześnie nie należy zapominać o konkurencji. Bo nie robi tak dobrze teatrom, jak konkurencja artystyczna. Trzeba stać się dbać o podnoszenie rangi Starego Teatru, a przede wszystkim utrzymać jego charakterystyczny, ukształtowany przez poprzedników profil, stałe go wzbogacając o własne widzenie roli i miejsca Starego Teatru we współczesnym świecie.

— Co więc dzieje się obecnie w Starym Teatrze?

— Nawał pracy. Próbowane są jednocześnie 4 sztuki. Jest to olbrzymie obciążenie, ale jednocześnie, co mnie cieszy, w pracy obecnej są bardziej wykorzystywani wszyscy aktorzy zatrudnieni w Teatrze. A więc trwają próby „Jak wam się podoba” w reżyserii Anny Polony, przy czym trzeba podkreślić, że przedstawienie to opiera się głównie na młodych aktorach. Jako możliwość oderwania się od udreki codziennego życia proponujemy „Egarza” — komedię Goldoniego w reżyserii zaprzyjaźnionego z teatrem G. Pampiglione.

Andrzej Wajda, po przerwie spowodowanej chorobą J. Stuhra, wyreżyserował „Hamleta” którego premiera odbędzie się 26 listopada br.

Dalej: Przygotowywane są „Zwierzenia kłowna” Heinricha Bölla w mojej adaptacji, w reżyserii Mieczysława Grombki —

to debiut reżyserski tego znakomitego aktora. Z tym spektaklem, co łatwo zrozumieć, jestem szczególnie blisko związany. Po pierwsze dlatego, że udało się uzyskać zgodę autora na wystawienie tej adaptacji jego powieści, a o zgodę tę nie było łatwo. Po drugie dlatego, że ogromnie cieszy mnie autentyczne, wielkie zaangażowanie aktorów biorących udział w tym przedsięwzięciu. Pracują oni nad tym spektaklem nie bacząc na przepisywaną długą prób, nie tylko w teatrze, ale i w domu. Z ogromnym entuzjazmem — po prostu żyją tym spektaklem. Ja natomiast bywam często na próbach. Na bieżąco, w trakcie pracy dokonuję zmian w adaptacji, w bezpośredniej współpracy z aktorami powstaje to przedstawienie. Już sam wybór powieści Bölla był dla nas bardzo ważny. Ta powieść będąca historią stacjana się artysty, bardzo dużo mówi o współczesnym człowieku, o jego problemach, wielorakich uwarunkowaniach zewnętrznych, presjach na niego wywieranych, lekach o tragicznej pasji samozniszczenia. Chcemy, bardzo nam na tym zależy, aby przy tej gęstości problemowej był to spektakl dla szerokiej publiczności — stąd jego nietypowa może forma teatralna. Widzowie znajdą tam i kabaret i pantomimę i iluzję. Premiera, jak sądzę, będzie w styczniu i na ten spektakl szczególnie serdecznie zapraszam.

— A wracając do repertuaru...

— Właśnie. Bardzo dzisiaj trudno ustalić repertuar, ponieważ i nas trapią trudności, które przeżywają obecnie wszystkie teatry. Są to przede wszystkim kłopoty finansowe. Z braku dewiz odpada praktycznie cała zagraniczna twórczość współczesna, choć czasem i to udaje się przełamać, np. wspomniany H. Böll zgodził się na wystawienie „Zwierzeń”... za złotówki. W związku z tym, Teatr opiera się musi na klasyce albo współczesnych sztukach polskich. Dlatego planujemy wystawienie w tym sezonie „Operetki” W. Gombrowicza w reż. J. Grzegorzewskiego, „Ambasadora” St. Mrożka; J. Jarocki ma zrobić montaż scen erotycznych z Witkacego pt. „Casanova”, a Z. Hübner wyreżyseruje „Oresteję” Ajschylosa w nowym przekładzie M. Słomczyńskiego. Nie dogadana jest jeszcze sprawa reżysera, ale chcielibyśmy wystawić jeszcze „Amadeusza” Schaffera z J. Nowickim jako Salierim. W tym sezonie lub przyszłym będzie przygotowywana sztuka Szekspira „Romeo i Julia” w reż. J. Nyczaka.

— Repertuar zaiste imponujący, ale co z publicznością? Czy

ludzie w dobie wszechogarniającego kryzysu będą przychodzić do teatru, przecież już sygnalizowaliśmy na naszych łamach Wasze kłopoty związane z brakiem publiczności na początku sezonu. Czy coś się zmieniło?

— Myślę, że się zmieniło. Stary Teatr zawsze miał i, wierzę że ma, swoją widownię, która przychodzi do tego Teatru. Repertuar jaki przygotowaliśmy, sprowokuje ludzi zmęczonych codziennością do — choć chwilowego — oderwania się od niej. Mamy zresztą już tego potwierdzenie. Do teatru powraca publiczność i co mnie cieszy — jest to głównie młodzież, która szczególnie chętnie przychodzi np. na „Powrót Odysa”. A ten niefortunny początek sezonu, gdy teatr grał a nie było plakatów ani informacji w prasie to już przeszłość.

— Dziękuję za rozmowę.
EWA NYCZEK

Trudna sytuacja
kinematografii

Według studium sporządzonego przez Narodową Federację Filmową, sieć sal kinowych w Europie kurczy się w sposób zastraszający. W studium zatytułowanym „Europejska polityka filmu i środków audiowizualnych” stwierdza się również, że europejski rynek filmowy został niemal całkowicie zdominowany przez Amerykanów.

Dane raportu opublikowanego z okazji zwołania generalnego Międzynarodowej Unii Filmowej wykazały, że w czterech spośród krajów europejskiej wspólnoty — Francji, W. Brytanii, Republiki Federalnej Niemiec oraz Włoch zarejestrowano łącznie 704 mln widzów, przy czym filmy amerykańskie przyciągają 47 proc. publiczności, włoskie 24 proc., francuskie 16 proc., zaś brytyjskie 8 proc. Towarzystwo Rank w W. Brytanii, które w latach pięćdziesiątych dysponowało 596 salami kinowymi, obecnie ma ich zaledwie 94.

We Włoszech rozwój telewizji zarówno RAI, jak i licznych rozgłośni prywatnych, prześcigających się w oferowaniu różnorodnych kinowych programów, spowodował poważny kryzys kina. W okresie ub. kilku lat frekwencja spadła o 60 proc., zaś liczba sal kinowych zmniejszyła się o 30 proc. (z 8358 sal kinowych w 1977 r. do 6592 w 1980 r.).

abed... co masz na półce?

Pogwarki z Miłoszem

Dobrze się stało, że pierwsza polska książka o Miłoszu nie jest ani naukową monografią, ani krytycznym zarysem, ani esejistycznym opisem życia i twórczości. Laureat jest w końcu nadal pisarzem nie znanym (być może udało się zlikwidować analfabetyzm, nie ma jednak mowy o istnieniu przyzwoitej a powszechnej wiedzy) i „domowa” forma „Rozmów” to ich niematywalon. Książka mówi sporo o pisarstwie, o życiu, o lekturach, mówi głosem Miłosza brzmącym kameralnie i gawędziarsko. Jest to wszakże w jednakim stopniu książka o Nim jak i książka Jego.

Nie mają te „Rozmowy” kształtu tak skończonego jak np. „Rozmowy z Gombrowiczem” Dominika de Roux, nie mają też kolosalnego wymiaru rozmów tego Miłosza z Aleksandrem Watem (w wyniku których powstała jedna z najważniejszych książek XX wieku); cel i zamiar rozmów Aleksandra Fiuta z Czesławem Miłoszem był o wiele skromniejszy, był do tego stopnia skromny, że miało tych „Rozmów” nie być w ogóle.

Fiut nie zamierzał ze

swych nagrań komponować książki, ponieważ traktował je jako materiały pomocnicze do pracy naukowej. Miłosz nie przypuszczał, że z jego wypowiedzi powstanie książka, ponieważ mówiłby wtedy nieco inaczej i „dałby więcej innych aspektów”. Obaj rozmówcy, jeden na początku, drugi na końcu, nie kwapią się do zasadniczego autorstwa i szczerze mówiąc trudno w tej sytuacji kierować pod ich adresem jakiegokolwiek uwagi. Uwagi kierować raczej należy w stronę Opatrzności, bo przecież gdyby nie Ona, nie byłoby Nobla, gdyby zaś nie było Nobla, Fiut nie wpadłby na pomysł, Miłosz nie wyraził zgody, a Wydawnictwo Literackie nie wydało... Jakże jednak kierować uwagi w stronę Opatrzności skoro to Ona natchnęła Fiuta do odbywania i nagrywania rozmów. Mógł przecież należeć do grona tych komentatorów, którzy swe dzieła piszą z dziełami jedynie nie z ich autorami obcując. Gdyby tak było, byłoby — jak mówi gminie przysłowie — „po ptokach”, nie ma więc co grymasić. Wszelkie ewentualne niedosady, wszelkie urwane i

ominęte wątki, jakich ślady w książce widać, trzeba w sobie stłumić i nawet o nich nie wspominać. Są to naturalne defekty książki, której po prostu miało nie być, a która spadła z nieba. JERZY PILCH

PS. Niestety nie można za defekt naturalny uznać pomysłu, aby znajdujące się na końcu fotografie opatrzyć cytatami z wierszy Miłosza. Pod tymi fotografiami powinny znajdować się podpisy rzeczowo wyjaśniające kogo i co te fotografie przedstawiają. Przeważnie przedstawiają rzeczy i osoby mało znane masowemu czytelnikowi, do którego skierowano 50-tysięczny nakład. Cytat pod fotografią, nawet inteligentnie dobrany, przeważnie brzmi pretensjonalnie. Gdy w dodatku nie wiadomo co fotografia przedstawia, brzmi bezsensownie. Gdy fotografia przedstawia Miłosza jedzącego kanapkę a cytata podpis głosi: „Chciałeś widzieć, smakować, doznać i nie więcej” brzmi głupawo.

Aleksander Fiut, Rozmowy z Czesławem Miłoszem. Kraków 1981.

Pod żaglami „Pogorii” (2)

Za sterem i „na oku”

Zanim jeszcze zdążyliśmy wyjść w morze powstały dwie przeciwstawne sobie teorie na temat zapobiegania niezbyt przyjemnym objawom morskiej choroby. Pierwsza szkoła — lansowana przez tych, którzy opłynęli kawał świata, głównie zresztą na wielkich i naprawdę luksusowych w porównaniu z „Pogorią” statkach handlowych — głosiła aby pić (nie tylko herbate) i jeść ile się da i niczym się nie przejmować. Druga, której wyznawcami byli ci, którzy kiedyś, gdzieś i na czymś tam pływali mówią, aby jeść z umiarem i leżeć głównie na koi. Później, jak to zawsze w życiu bywa okazało się, że prawda leżała gdzieś pośrodku.

Zaczęło się zaraz po wyjściu z Zatoki Gdańskiej, kiedy tylko mineliśmy Hel, niewinnie odziewania, potem wszystko obojętnie, a wyobraźnia uciekała gdzieś na peryferie świadomości, do różnych starych, miłych wspomnień. Potem... wiele miejsc przy zwietrznej stronie burty było zajętych. Zresztą poza starymi wygami mocnych nie było... Neptun należąca daliśmy odebrać z nawłazką. Kiedy zdrowo kiwało — a były takie dni kiedy dmuchało powyżej 6 w skali Beauforta, to chciało się uciec w najspokojniejszy kąt statku. Tyle tylko że, takiego kąta nigdzie nie było. Trzeba się przyswyciznąć. W przyswyciznaniu zaś pomagało najlepiej obieranie... ziemniaków na obiad. Wtedy zamiast myśleć — po co ja się tutaj pechałem — trzeba było skupić się na tym jak śmierzdzą i gnijące ziemniaki (zasługa naszej kochanej „Baltony”) obrac tępy nożem jak najcieniej...

Zagłowic sam nie płynie więc szybko trzeba się nauczyć kułagować, obkładać, buchtować, luzować i klarować liny, rozróżniać fale i szoty, trzeba wiedzieć, który to żagiel latacz, kliwer, sztaksel, foksztaksel, a dalej fok, fokmarsel, fokbramsel, fokbombbramsel... Można sobie język poplątać!

Cała załoga zorganizowana

jest w wachty. W skład wachty wchodzi: oficer, asystent oficera nazywany w skrócie asem i siedmiu... fizycznych. Trzy wachty pełnią służbę przez całą dobę po cztery godziny, czwarta wachta siedzi pod pokładem — pilnuje porządku i pomaga kucharzowi. Każda z wacht ma ponadto przydzieloną do „obsługi” określoną ilość żagli. Moja pierwsza wachta ma do dyspozycji latacza, kliwera, sztaksla i foksztaksla, a także w czasie manewrów portowych cumy dziobowe. Normalnie w czasie służby, kiedy operując żargonem „jedzie się” — dwóch stoi na „oku” czyli na dziobie — jeden z prawej, a drugi z lewej burty i wypatruje aż oczy bolą. Melduje się wszystko co tylko widać poza wodą — chociaż bez przesady. Leszek Soroka tutaj as, a tak normalnie to porucznik Marynarki Wojennej, w przyszłości członek „dyrekcji” — jak to się zaczęło żartobliwie nazywać — budującej się właśnie „Iskry II”, (żaglowiec Marynarki Wojennej) na początku swojej marynarskiej kariery — jak opowiada — w swej nadgorliwości zameldował, że właśnie wszedł... Księżyc, no i oberwało mu się...

Żarty, żartami, ale oczy trzeba mieć szeroko otwarte. Podczas powrotu „Pogorii” z Antarktydy, kiedy to doszło do kolizji z „Pułaskim” główną przyczyną zderzenia było złudne wrażenie obserwatora, który statek uznał za boję. Trzeci „lizyczny” stoi za... sterem. „Pogoria” prowadzi się całkiem dobrze, łatwiej niż... najmniej nawet skomplikowany samochód. Ster jest wspomagany hydraulicznie. Do kręcenia wystarczą tylko... cztery palce. Najpierw według kompasu ustala się kurs, a potem zaznacza zieloną ramką świecąca na repetytorze kompasowym. Cała filozofia polega na tym, aby wskazówkę utrzymać w ramce. Wskazówka ucieka w lewo, ster w prawo i na odwrót. Najważniejsze, żeby wyczuć moment, w którym trzeba skontrować. To bardzo ważne, bo inaczej statek będzie plynął zygakiem, a człowiekowi — mimo hydrauliki — odpadną ręce od kręcenia. Każde niepotrzebne wychylenie steru to dodatkowy opór, a dodatkowy opór to mniejsza prędkość.

Nad głową niebo z blizzącymi gwiazdami, pod nogami pokład, a dookoła bezmiar wód... Wszystkie codzienne sprawy stają się jakby nieważne. Jeśliby wprowadzić pojęcie chwilowego szczęścia — to tak właśnie można by nazwać ten stan...

Wielu właśnie dla tego uczucia ucieka na morze. Wszystko byłoby piękne, gdyby nie zły pan, który z głośnika odbiornika statkowej radiostacji nastawionej na Warszawę 1 czyta depesze o tym co dzieje się w kraju i straszy oświadczeniami...

JACEK BALCEWICZ



WENECCJA, Plac św. Marka z fragmentem Bazyliki oraz Piazzetta z fragmentem Pałacu Dożów i widokiem na San Giorgio Maggiore. Fot. Andrzej Gaczol

Wenecja, Słowianie i rumaki Lizypa

PRYBYWAJĄC do Wenecji późną jesienią można trafić na ulewny deszcz. Ma to także swój urok. Następuje jakoby dopełnienie weneckiego fenomenu Woda jest nie tylko u naszych stóp, ale ogarnia nas niemal wokóło.

Na przystanku tramwaju wodnego na Canale Grande przed dworcem kolejowym — Stazione S. Lucia — oraz tuż przy Ponte della Scalfi nadal kłębią się wielojęzyczne grupy turystów i tak jak w pełni lata, niemal wszyscy wysiadają ze statku w pobliżu Piazzetty — placu św. Marka.

W dostojnym Pałacu Dożów, zajmującym wschodnią pierzeję Piazzetty, można zapoznać się z interesującą wystawą: „Od Tytjana do El Greca — z historii malarstwa w Wenecji 1540 do 1590”. Wiele plakatów rozmieszczonych we wszystkich witrażach sklepowych, na mostach i nad głowami przechodniów na każdym niemal kroku informuje, że wystawa czynna jest jeszcze do 31 grudnia. Wystarczy tylko wejść do wnętrza Pałacu Dożów od strony dziedzińca. A na dziedzińcu dostajemy się przez słynną Porta della Carta. Ten znakomicie i bogato dekorowany portal z połączonymi, skrzydlatymi lwami św. Marka, przed którym klęczy doża Foscarini — urzeka zawsze swym pięknem. Pięknem odrębnym właściwym tylko dla Wenecji, słusznie zwanej „Perłą Adriatyku”.

Musimy przy tym pamiętać, że twórcami większości znaczących obiektów tego jedynego na świecie miasta nie byli Wenecjanie, ale przybywcy z innych regionów. Gotycki Pałac Dożów wybudowali: Giovanni

Buon i syn jego Bartolomeo — pochodzący z Bergamo, a twórcą wspaniałej Biblioteki św. Marka (zachodnia pierzeja Piazzetty) oraz Loggetty przy Campanili był wybitny rzeźbiarz i architekt, Jacopo Tatti zwany Sansovino (ok. 1480—1570) — z pochodzenia Florentczyk, podczas wcześniejszego pobytu w Rzymie uczeń Bramante'go. Wszyscy ci mistrzowie — przybyłe ulegali wpływowi specyficznego klimatu architektonicznego Wenecji i tutaj niwelowały się wszelkie obce wpływy.

Wśród polskich uczonych, badających przyczyny niezależności kultury weneckiej od całości kultury panującej na Półwyspie Apenińskim, od Edwarda Bogusławskiego w r. 1888 poczynając, powraca teoria o... słowiańskim pochodzeniu Wenecji. To właśnie miało spowodować odrębność reszty Italii linię życia mieszkańców Republiki Weneckiej we wszystkich dziedzinach. O słowiańskim rodowodzie miasta mówił w swoich wykładach w Kolegium Francuskim Adam Mickiewicz.

Według tej teorii, uchodzący z Padwy, który 25 marca 413 roku założyli Wenecję, to dawni Wenetowie — Słowianie. W pradawnych czasach zajęli oni północno-wschodni pas obecnej ziemi włoskiej, między Alpami a Adriatykiem. Podczas najścia Attyli, władcy Hunów, Wenetowie z ładu stałego przenieśli się na lagunę, zwaną później Laguna Veneta i na wyspach tej laguny stworzyli osadę rybacką, z której później powstała Wenecja.

SALONEM Wenecji jest oczywiście plac świętego Marka, a dominantą placu przedziwna katedra świątynia. Gdy baczniejszym okiem spojrzymy na fasadę bazyliki św. Marka dostrzeżemy, że nad głównymi portalami wejściowymi znajdują się obecnie... tylko jeden sławny rumak.

Tym razem trzem pozostałym zakłócili spokój konserwatorzy zabytków. Restaurowane są także fragmenty misternej elewacji z rojowiskiem arkad, błyskotliwych mozaik, wieżyczek, kolumn itp. Rumaki zdobiące bazylikę św. Marka leżą sobie obecnie blisko 2300 lat, miały bardzo burzliwe życie i należy się im konserwacja. Wystarczy tylko wspomnieć, że pochodzą z IV w. p.n.e. i ich autorem mógł być sam wybitny rzeźbiarz Lizyp, działający w bezpośrednim otoczeniu Aleksandra Macedońskiego. Konie stanowiły początkowo własność miasta Chios, stolicy małej wyspy leżącej na Morzu Egejskim. Cesarz bizantyjski, Teodozjusz II po 447 r. naszej ery przewiózł je do Konstantynopola i umieścił na dachu łoża cesarskiej w hipodromie, który stanowił niemal serce stolicy tego potężnego wówczas Imperium.

W początkach XIII wieku doża wenecki, Enrico Dandolo, doprowadził w ramach czwartej

wyprawy krzyżowej do okrutnego pogromu Konstantynopola (kwiecień 1204). Doża Dandolo, szczególnie zainteresował się czwórka koni wykonanych z brązu i powleczonych warstwą złota, które przez 757 lat stały na dachu łoża cesarskiej hipodromu i rozkazał przewieźć je do Wenecji. Po triumfalnej podróży ustawiono je nad portalem katedry. Ponownie zakłócił spokój rumakom Lizypa po sześciuset latach Napoleon i to przy pomocy... oddziałów polskich legionów. Złoczone konie powędrowały do Paryża i pozostały tam do r. 1815. Po upadku Napoleona, Francuzi zostali zmuszeni do zwrotu zdobyczy Wenecjanom.

Po zadumie przed jednym rumakiem wręcz konieczne trzeba przejść w stronę mostu Rialto (1588—1592) przez wspaniałe pasaż, ku któremu otwierają się szeroko wytworne lokale sklepowe, a od czasu do czasu należy zatrzymać się przy ciasnych uliczkach, najwęższych kanałach i na małych placach. Obok Ponte Rialto nadal pełno barwnych kramów, często są to uliczne filie zbyt ciasnych sklepów. Gwar tu panuje i niemal beztraska.

Na chwilę można zapomnieć, że Wenecja zanurza się powoli, ale niepowstrzymanie w błoto otaczających ją lagun.

ANDRZEJ GACZOL

Tytoń szkodzi krwi

Naukowcy z brytyjskiego Ośrodka Badań Medycznych zaobserwowali, że we krwi pałaców tytoniu znajduje się znacznie więcej uszkodzonych komórek niżeli we krwi niepalących. Stwierdzono, że już jeden „dymek z papierosa” powoduje zmiany genetyczne w ogromnej liczbie komórek krwi. Nie wiadomo jednak, czy to uszkodzone komórki powodują głód nikotyny, czy też są powodem łatwiejszego zapadania palaczy na choroby nowotworowe. Podatność na choroby nowotworowe na tym tle — twierdzą badacze — jest cechą indywidualną. Uczelni brytyjscy dążą do opracowania metody badania krwi, która pozwalałaby oszacować prawdopodobieństwo powstania tkanki nowotworowej.

Dlaczego

Pigmeje są mali?

Grupa badaczy z uniwersytetu na Florydzie oraz współpracujący z nią zespół lekarzy z Zurychu ogłosili wyniki prac związanych z tajemnicą niskiego wzrostu plemion pigmejów. Naukowcy doszli do wniosku, że podstawową przyczyną tego, że wzrost Pigmejów nie przekracza 130—140 cm są zaburzenia hormonalne.

Odkrycie to stwarza nowe szanse leczenia karłowatości.

Okiem socjologa

Ruszyć z miejsca

O stosunkach między ludzkimi, funkcjonowaniu instytucji społecznych pisał już na tym miejscu kilka razy. Za każdym następnym razem przychodzi mi to czynić z coraz to większym sceptycyzmem. Sytuacja zamiast się poprawiać alega pogorszeniu. A przecież mieliśmy prawo oczekiwać, że będzie inaczej, że odnowa życia społecznego ogarnie wszystkie dziedzi, tak funkcjonowanie państwa jak i zachowanie ludzi, ich postawy. Czyżby przemawiała przez nas naiwna wiara?

Zwolennicy takiego poglądu przytoczą fakty, mając produkcję, pustą polską dyscyplinę społeczną i rozpręczenie moralne. Wskazują na to, że żyje nam się coraz trudniej i smutniej bez widocznych perspektyw, a zakończy tryumfalnie: walczyliśmy o godność ludzką, a spojrzcie na ludzi, ich postępowanie, jak sami siebie nawzajem coraz mniej szanują, a coraz bardziej upokarzają. Zamiast oczekiwanego raję zaczyna być piekło...

Przeciwnicy takiego spojrzenia będą tłumaczyli to, co się wokół i w nas dzieje, ogólnym głębokim kryzysem, który nie oszczędza nikogo, w żadnej dziedzinie i uważać będą ten stan za przejściowy. Powiedzą, że jest to cena, którą musimy zapłacić za zmiany, których sami pragniemy. Zbyt wysoki jest próg do przekroczenia (zresztą ze sporej depresji społecznej i gospodarczej), by móc to uczynić bez wielkiego wysiłku a nawet ofiary.

Ale nikt nie chce być ofiarą i nikomu nie zależy (a przynajmniej nie powinno zależać), by w ogóle były ofiary. Ludzkie ofiary. Stąd potrzeba obudzenia się z letargu. Dziwnego letargu, bo chociaż wszyscy są przytomni, nawet aktywni, walczący a sprawiają wrażenie jakby w jednym wielkim kole chodzili. Życie co prawda się toczy, tylko nie posuwa się naprzód.

Mimo chodem powstaje pytanie: czy są jeszcze instytucje, o których mówi się dobrze? Spontanicznie nastawiają się dwie: Kościół — który swym autorytetem moralnym usiłuje przełamać krytyczne sytuacje polityczne, prowadząc równocześnie działalność charytatywną, i wojsko — które ujawnia mankamenty działalności instytucji państwowych. Może takich instytucji jest więcej...

Kiedy państwo dobrze funkcjonuje? Wtedy, gdy jest dobrze zorganizowane a każdy robi to, co do niego należy. Kiedy społeczeństwo się rozwija? Kiedy mu się stworzy materialne i kulturowe warunki ku temu. Kiedy człowiek jest szczęśliwy? Kiedy ma możliwość realizowania własnych pragnień. Jeśli to takie proste to dlaczego tak trudno? — można nawiązać zapytać. Mamy przecież wszelkie — ekonomiczne, kulturowe, ludzkie — zasoby, które gdyby uruchomić można by zmienić tę krytyczną rzeczywistość.

Cóż z tego skoro nie ma w narodzie porozumienia, jest natomiast walka polityczna, formalne spory i partykularne dążenia różnych grup do wywalczenia sobie jak najlepszych warunków pracy i życia, nawet kosztem innych — bo jest okazja. Każda z tych politycznych, gospodarczych czy społecznych grup ciągnie w swoją stronę ujmując z ogólnego dobra. W ten sposób zamiast lepiej, żyjemy gorzej, zamiast iść do przodu, cofamy się, ciągle (o paradoksie!) mając na twarzy minę zwycięzców.

Spotkanie „Wielkiej polskiej Trójki” obudziło nadzieję, zapaliło nikły płomyk, który jednak (nie ludźmy się) zgaśnie, jeżeli nie podcymy go konkretnymi faktami. Wspólnym przerwaniem i wyjściem z kręgu niemożności porozumienia. Ruszeniem naprzód.

MARIAN NOWY

Zamiast benzyny — woda!

Radykalny koniec kłopotów z benzyną może przynieść powodzenie prowadzonych obecnie w National Lawrence Laboratory w USA badań hybrydowego ognia paliwowego, w którym elektryczność wytwarzana jest w wyniku reakcji między wodą, powietrzem i płytami aluminium. Ogniwko waży 440 kg. Zużyciu w ogniwie ulega woda oraz aluminiowe elektrody. W informacji o tych badaniach podano, iż zasilany z ogniwka tego typu samochód na przebiegu 480 km z prędkością 90 km/godz. zużywałby 22,5 l wody.



Fot. JACEK BALCEWICZ



0 10 i 5 lat wcześniej

E. M. Istnieje wprawdzie możliwość wcześniejszego przejścia na emeryturę...

Przewiduje się: ujednoczenie warunków przechodzenia na emeryturę dla wszystkich inwalidów...

Urlop wychowawczy

Pracująca. Czy w okresie urlopu wychowawczego nie stracie innych, przysługujących mi uprawnień?

Pracownica, korzystająca z urlopu wychowawczego zachowuje dla siebie i dla członków rodziny prawo do świadczeń...

Zmniejszenie dysproporcji

R. W. Dysproporcje między wysokością poszczególnych emerytur i rent budzą wciąż spore rozgoryczenie...

Poza likwidacją starego portfela emerytur i rent działacze mają zaproponowane przepisy: najwyższe świadczenia mają być ograniczone do 3,5-krotnej średniej płacy...

Kartki dla uczennicy

E. K. Ukończyłam już 19 rok życia, jestem nadal uczennicą liceum ekonomicznego. Mama moja pobiera karty zaopatrzeniowe w zakładzie pracy...

Jak nas poinformowano w Wydziale Handlu m. Krakowa należy się Pani karta na użytki (kawa, papierosy i alkohol). Zakład pracy matki nie ma prawa pobierać Pani tych artykułów...

Weześniejsza emerytura?

Tadeusz R. Czy mogę przejść na wcześniejszą emeryturę, jeśli mam z górą 30 lat pracy (52 lata życia ukończone) i ostatnio często choruję?

O ile komisja ds. inwalidztwa uzna, że schorzenia Pana kwalifikują go jako inwalidę III grupy — będzie Pan mógł przejść na wcześniejszą emeryturę. (JP)

Pożyczki na mieszkanie

Józef J. Interesują mnie przepisy dotyczące zakładowego funduszu mieszkaniowego, a konkretnie — pożyczek na wkład mieszkaniowy; czy inwalidom II grupy przysługują i w jakiej wysokości?

Pożyczki na wkład mieszkaniowy (wzgl. jego uzupełnienie), do wysokości pełnego wkładu, mogą być przyznane a) pracownikom werbowanym do pracy z innych miejscowości lub przenoszonym służbowo do zakładu pracy...

Zwiększenie dodatku za staż

S. D. Obecny dodatek za staż pracy wynosi przy emeryturach najwyżej 10 proc. Czy zapowiadają się zmiany, np. zwiększenie dodatku za staż?

Zaproponowano zmiany świadczeń w związku z zatrudnieniem przez zastosowanie jednolitej zasady zwiększenia podstawy wymiaru o 1 ew. 1,5 proc. za każdy rok pracy w PRL ponad 20 lat...

Bez dodatkowego wynagrodzenia

E. K. Czy wydawanie biletów towarowych na artykuły reglamentowane jest dodatkowo wynagradzane przez zakład pracy, czy też należy pracę tę traktować jako społeczną? Wyjaśnij, że jestem zatrudniona jako kasjerka a teraz, do moich obowiązków, doszło jeszcze rozdzielanie kartek...

Wg informacji Wydziału Handlu i Usług Urzędu m. Krakowa nie ma żadnych przepisów gwarantujących dodatkowego wynagrodzenia za tę czynność. Na ogół sprawami tymi zajmują się służby społeczne, nie ma więc kłopotów z uzyskaniem zmiany zakresu obowiązków. W Pani przypadku decyzja zależy od dyrekcji zakładu. (ms)

Eksmisja byłego męża

Maria K. W wyroku rozwodowym sąd nakazał mojemu byłemu mężowi opuszczenie wspólnego mieszkania. Mąż nie chce tego dobrowolnie uczynić, w jaki sposób można go zmusić? Powinna Pani zwrócić się do sądu z pisemnym wnioskiem o wydanie Pani tzw. tytułu wykonawczego (sentencji wyroku rozwodowego z klauzulą wykonalności). Potem ten tytuł wykonawczy należy przedłożyć w wydziale spraw lokalowych urzędu dzielnicowego, celem wykonania eksmisji. (JP)

Dla dzieci i matki

E. B. Jestem matką czwórki dzieci, których ojciec pracuje dorywczo. Jakie kartki należą się dzieciom i mnie? Mam dzieci w wieku 7 miesięcy, 5, 6 i 8 lat...

Powinna Pani otrzymywać jedną kartę „0” dla najmłodszego dziecka, trzy karty mięsne typu „A” dla pozostałych dzieci, kartę mięsna typu „B” dla Pani, oraz cztery karty cukrowe typu „C-1” dla trójki starszych dzieci oraz dla Pani. Mąż, jako niepracujący, kartek nie otrzymuje. (ms)

Te same zasady

Zainteresowana. Czy opracowywany obecnie projekt zaopatrzenia emerytalnego uwzględnia też zmianę wysokości rent rodzinnych?

Tak, uwzględnia. Renty rodzinne przyznane w latach 1965 (ew. wcześniej) — 1980 będą przeliczone w sposób identyczny jak renty inwalidzkie i emerytury. (mar)

Dwie nagrody

Jan K. Od szeregu lat pracuję w dwóch zakładach. Jak przedstawiają się w związku z tym moje uprawnienia do nagrody jubileuszowej?

Pracownikowi, pozostającemu jednocześnie w więcej niż jednym stosunku pracy ustala się odrębnie dla każdego stosunku pracy czasokresy uprawniające do nagrody. Do czasokresów tych nie wlicza się pracy w innym zakładzie, w którym pracownik był lub jest jednocześnie zatrudniony. (JP)

U pracodawcy męża

K. W. Mąż pracuje w Krakowskiej Spółdzielni Inwalidów Niewidomych. Jestem na jego wyłączeniu utrzymaniu i ubezpieczona przez Spółdzielnię męża ciężko chorowałam. Czy należą mi się kartki?

Mąż Pani powinien w swoim zakładzie pracy otrzymywać wszelkie świadczenia również na Pani osobę. (ms)

Klub Kolarski

P. P. Czy w Krakowie istnieje klub rowerzysty lub inny tego typu? Owszem, w Krakowie działa Krakowski Klub Kolarski PTTK mający swoją siedzibę przy ul. Warszawskiej 11 na parterze. Dyżury pełnione są przez członków Klubu w poniedziałki od godz. 16.30. Tam też uzyska Pan dokładne informacje o warunkach przyjęcia w poczet członków KKK. (ms)

To nie może być zmiana tylko szyldu

Krakowska spółdzielczość mieszkaniowa o swych i społecznych problemach

Z inicjatywy społecznych działaczy spółdzielczości mieszkaniowej odbyła się wczoraj debata rad i zarządów spółdzielni mieszkaniowych naszego miasta i regionu nad perspektywami spółdzielczości mieszkaniowej. Przypomnijmy, że likwidacji ma ulec Woj. Spółdz. Mieszkaniowa w Krakowie. Niedawno odbywający się VIII Wojewódzki Zjazd Delegatów Spółdz. Mieszkaniowych podjął uchwałę o powołaniu nowej jednostki szczebla wojewódzkiego — Woj. Związku Spółdzielni Mieszkaniowych opartego na zasadzie dobrowolności zrzeszania się w nim spółdzielni. Punktem wyjścia do wczorajszej dyskusji stały się opracowane przez specjalnie

powołany komitet — założenia organizacyjne tego Związku oraz postanie, jakie w trakcie weryfikacji tych założeń wystosowały Rada i Zarząd Związkowej Spółdz. Mieszkaniowej. W postaniu tym wyszczególnione zostały główne sprzeczności założeń w stosunku do uchwał VIII Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów SM oraz zawarty został apel o jedność działania wszystkich spółdzielni mieszkaniowych dla wypracowania właściwego kształtu nowej jednostki wojewódzkiej, która powinna odzwierciedlać dążenia i oczekiwania wszystkich spółdzielni i ich członków. Zbierający głos mocno podkreślali, że nie może nastąpić tylko zmiana szyldu. Zdaniem spółdzielców w zakresie nowej jednostki szczebla wojewódzkiego wchodzić mają koordynacja działań inwestycyjnych, na okres przejściowy — koordynacja rozdziału mieszkań oraz reprezentowanie interesów spółdzielców wobec władz wojewódzkich i centralnych. Wszyscy są zgodni co do tego, że nowa jednostka organizacyjna szczebla wojewódzkiego nie może mieć uprawnień władzowych. Problemy spółdzielczości mieszkaniowej rozpatrywano w szerokim aspekcie olbrzymich potrzeb. Przypomniano, że na mieszkania w Krakowie i Krakowskiem oczekuje ok. 80 tys. członków i kandydatów spółdzielczości. Wielkie nadzieje wiąże się z mającym odbyć się w grudniu Krajo-

wym Zjazdem Spółdzielczości Mieszkaniowej. Zdaniem uczestników narady powinien on określić rolę spółdzielczości mieszkaniowej w Polsce i realny, ambitny na miarę społecznych potrzeb program budownictwa mieszkaniowego. Obradami kierował przewodniczący Rady Związkowej Spółdz. Mieszkaniowej mgr A. Dacył. (bp)

W Klubie Miłośników Muzyki

Plany i marzenia dyrektora T. Strugały

Wczorajszy wieczór w Klubie Miłośników Muzyki działającym przy Filharmonii Krakowskiej był spotkaniem z rozpoczynającym dopiero swą pracę na tym stanowisku dyrektorem Filharmonii Krakowskiej Tadeuszem Strugałą.

Trwający już sezon koncertowy został przygotowany nim dyr. Strugała objął stanowisko wg wypracowanych przez ostatnie lata w krakowskiej Filharmonii założeń repertuarowych. Do tych tradycji, zaakceptowanych już cyklów koncertowych i imprez muzycznych Tadeusz Strugała odnosi się z wielkim szacunkiem i nie zamierza, jak powiedział, nieczego tu burzyć. Plany na przyszłość? Trudno jest dziś określać zbyt precyzyjnie. Z tego co mówił dyr. Strugała, dwie rzeczy zwróciły jego uwagę jako ważne dla przyszłości krakowskiego życia koncertowego.

Mówiąc o muzyce polskiej stwierdził dyrektor, że jest ona znacznie silniej propagowana za granicą niż w samej Polsce. Kraków jest tu o tyle wyjątkiem, że wykonania Pendereckiego stały się jego specjalnością. Natomiast sympatia, jaką żywi Tadeusz Strugała do muzyki Szymanowskiego pozwala sądzić, że będzie jej w przyszłości więcej w Filharmonii noszącej imię wielkiego kompozytora.

Druga deklaracja dyr. Strugały zasługuje na szczególną uwagę, wsparcie i popularyzacja. Chodzi o pozyskanie młodzieży szkół średnich jako publiczności muzycznej. Tadeusz Strugała myśli o przy-

Polscy przywódcy podejmowali szefa dyplomacji Australii

Przebywający z wizytą w Polsce, minister spraw zagranicznych Związku Australijskiego Anthony Austin Street spotkał się wczoraj w Belwederze z przewodniczącym Rady Państwa Henrykiem Jabłońskim, został przyjęty także przez prezesa Rady Ministrów gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego.

Przedmiotem rozmów był m. in. sprawy stosunków między obu krajami, ze szczególnym uwzględnieniem problemów gospodarczych.

gotowaniu w przyszłym sezonie koncertów specjalnie dla niej, opatrzonych programami, które pod koniec sezonu złożyłyby się na rodzaj podręcznika poświęconego jednemu tematowi. Tadeusz Strugała podkreślił, że tej sprawie zamierza poświęcić bardzo wiele czasu i pracy. Tym zamierzeniem tylko przyklasnąć i oczekiwać, że przyniosą interesujące rezultaty w postaci widowni wypełnionej młodymi słuchaczami. (e)

Wyższe ceny skupu ryb

Zakończyły się rozmowy przedstawicieli morskich rybaków indywidualnych z kierownictwem Urzędu Gospodarki Morskiej na temat rekompensat za podwyżkę cen paliwa.

Rola rybaków indywidualnych w zaopatrzeniu rynku jest dość istotna. Podwyżka cen paliwa faktycznie uniemożliwiła im wyjście w morze. Po raz pierwszy w historii ich ciężkiej, niebezpiecznej pracy inne wydarzenie niż sztorm zatrzymało kutry i łodzie w portach.

Przedstawiciele Zrzeszenia Rybaków Morskich, którzy przyjechali na rozmowy do Urzędu Gospodarki Morskiej spotkali się w Warszawie z pełnym zrozumieniem.

Po dwóch dniach roboczych rozmów przekazano delegacji decyzję ministra, że w związku ze zmianą cen paliw płynnych z dn. 23 bm. (a więc wstecznie) podwyższa się ceny skupu ryb od rybaków indywidualnych średnio o 10 zł za kg. (PAP)

Dziennikarska „Agencja Omnipress”

11 listopada do rejestru Centralnego Związku Spółdzielni Pracy wpisano „Agencję Omnipress” — czyli Spółdzielnię Pracy Dziennikarskiej. Inicjatorami jej powstania byli dziennikarze, w większości członkowie SDP, nie posiadający aktualnie stałego zatrudnienia. Celem „Omnipressu” — stwierdził prezes spółdzielni red. Augustyn Przywiczewski — jest świadczenie usług dziennikarskich przede wszystkim na rzecz prasy terenowej i zakładowej.

Drugi kierunek działalności to tzw. doradztwo prasowe dla zakładów pracy. Ta usługa polegać ma na opracowywaniu i dostarczaniu materiałów fachowych z wybranych dziedzin, które interesują konkretne przedsiębiorstwa lub grupę zakładów.

Agencja zamierza zatrudniać na stałe jak najmniej dziennikarzy. Większość z nich przyjmować będzie zlecenia pracując w macierzystej redakcji, a po wykonaniu — oczekiwania na kolejne zamówienie. „Omnipress” organizować będzie również na zamówienie konferencje prasowe, ułatwiając kontakty z poszczególnymi redakcjami itp. Agencja zamierza też zorganizować „pogotowie reporterów”, którzy ekspresowo wykonywaliby zamówienia na relacjonowanie ważnych wydarzeń.

Współpracownikami „Omnipressu” może być każdy dziennikarz niezależnie od przynależności do organizacji twórczych i zawodowych oraz bez względu na stałe czy okresowe zatrudnienie w redakcjach prasy, radia i telewizji. (PAP)

Sheścioraczki w RFN

26-letnia mieszkanka Hildesheim (RFN) Elisabeth Notzon urodziła sześcioraczki. Niemowlęta przyszły na świat o dwa miesiące wcześniej. Jedno niemowlę zmarło jednak natychmiast po urodzeniu.

Stan pozostałych dzieci — dwóch chłopców i trzech dziewcząt — jest zadowalający — zwyczajnie, że są to wcześniaki. Matka czuje się dobrze. Najcięższe dziecko waży 1,050 kg.

Matka dzieci przechodziła kurację hormonalną, lecząc bezpłodność.

Jest to drugi przypadek ciąży na świat sześcioraczek w RFN. W 1965 r. sześcioraczki narodziły się w klinice monachijskiej. Żadne z nich jednak nie pozostało przy życiu. Ostatni przypadek narodzenia się sześcioraczek w Europie zanotowano w styczniu 1980 r. we Florencji. (PAP)

Advertisement for 'Współczesne Polzenie' with headline 'Dziś mnie, jutro tobie' and text about insurance and mutual aid.

W KRAKOWIE

Przed 80 laty 27 XI 1901 r.

Ogłoszona przed tygodniem [22 XI] w „Czasie” odezwa Henryka Sienkiewicza w sprawie skatowania przez Prusaka, inspektora szkolnego uczniów najmłodszych klas szkoły ludowej we Wrzesni [za odmówienie w polskim języku pacierza przed nauką] obiegła już całą bodaj prasę zagraniczną, wszędzie budząc zrozumiałe potępienie dla pruskiego okrucieństwa.

Zapis Rudolfa Starzewskiego Rkps

Byłem znowu na „Weselu” i znowu mi się zdaje, że [w szkicu Wielki poeta] nie przechrwał Wypsińskiego... „Wesele” po „Dziadach” wygląda jak wilia. A przecież „Dziady” to najpotężniejsza rzecz, jaką mamy w literaturze... W każdym razie Wypsiński to geniusz!

Koresp. Kazimierza Tetmajera Rkps

Znosi się, że znowu będziemy bez chleba, bo pomocnicy piekarscy znowu czują się pokrzywdzeni i zamierzają strajk, chyba że majstrówce dorzucą im grosza i skończy się na postrachu.

Koresp. Kazimierza Ehrenberga Rkps

Słuchaliśmy wypowiedzi radnych:

O Jurajskich Parkach Krajobrazowych

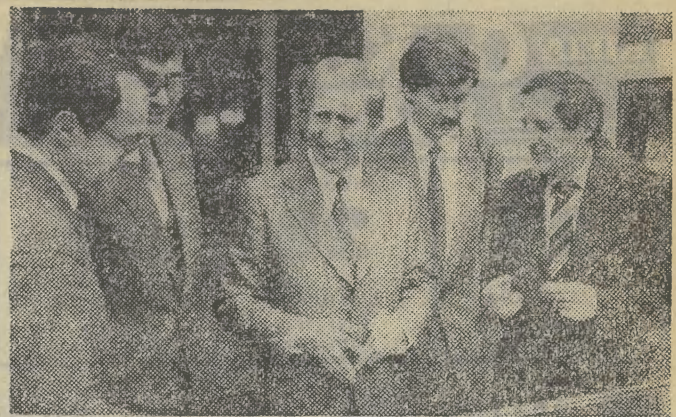
Ostateczną — miejmy nadzieję — wersję projektu utworzenia Zespołu Jurajskich Parków Krajobrazowych opiniowali wczoraj radni Komisji Rozwoju Społeczno-Gospodarczego, Zagospodarowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska RN. Starania o zachowanie niepowtarzalnych wartości przyrodniczych Wznosiny Krakowsko-Częstochowskiej zainicjował przeszło trzydzieści lat temu prof. Zygmunt Novak. Od tej pory powstało szereg opracowań i doku-

mentacji, projekty musiały być korygowane i dostosowywane do zmieniających się warunków. Przypominamy dziś ostatni projekt, gdyż istnieje wreszcie realna szansa wprowadzenia go w życie. 2 grudnia projekt ma być rozpatrywany na sesji Rady Narodowej m. Krakowa.

103.370 ha tworzy całość Jurajskiego Obszaru Krajobrazu Chronionego w granicach województwa miejskiego krakowskiego, rozciągając się szerokim pasmem poprzez 14 gmin od Liszka na południu do Jerzmanowic, Krzeszowic i Michałowic na zachodzie i północy. Wewnątrz tego Obszaru Chronionego Krajobrazu znajduje się Ojcowski Park Narodowy, otoczony wydzieloną Strefą Ochronną OPN i 6 właściwych Parków Krajo-

brzowych (Bieliańsko-Tyniecki, Rudniański, Tenczyński, „Doliniek Krakowskich”, Dłubniański i „Orlich Gniazd”). W parkach przewiduje się dodatkowo utworzenie 9 ścisłych rezerwatów przyrody.

Ograniczenia obowiązujące w Parkach Krajobrazowych a w mniejszym zakresie także na całym Obszarze Chronionego Krajobrazu, w niczym nie przeszkadzają dotychczasowej gospodarce, czy rolnictwu. Zakazy obejmują eksploatację surowców mineralnych, budowę zakładów przemysłowych i innych obiektów niszczących teren, zakładanie wielkotowarowych gospodarstw hodowlanych, składowanie odpadów przemysłowych, zanieczyszczanie wody, gleby i powietrza. (ns)



Od wczoraj w Bibliotece Jagiellońskiej czynna jest wystawa książek — darów ambasady Meksyku w Polsce. Prezentowane książki są dorobkiem edytorstwa wydawnictwa Fondo de Cultura Economika i obejmują 400 tytułów m. in. z dziedziny historii, socjologii, polityki, antropologii. W otwarciu wystawy uczestniczył Ernesto Madero — ambasador Meksyku w Polsce, dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej dr J. Pirożyński oraz prektor UJ prof. A. Gołębiowski. Po zamknięciu wystawy wszystkie książki zostaną włączone do zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej, oraz do bibliotek instytucyjnych UJ. Zapraszamy do obejrzenia wystawy, która czynna jest tylko w dniach 27 i 30 bm. oraz 1, 2 XII w godz. od 10 do 13. (w.w.) Fot. W. WÓJCZYK

Wiadomości harcerskie

Kolejna krakowska drużyna harcerska obchodzi jubileusz 50-lecia istnienia. Tym razem jest to „Trójka” Podgórska im. Tadeusza Kościuszki. Uroczystości jubileuszowe rozpoczną się przy piątce pamiątkowej na cmentarzu Podgórskim (28 bm. godz. 16.30). W następnym dniu tj. 29 bm. o godz. 16 w sali Domu Kultury przy ul. Komandorskiej 21 odbędzie się uroczysta zbiórka dawnych harcerzy, przekazanie sztandaru Szczepowi „Fioletowej Trójki” przez dawnych „Trójkarzy” oraz kominek harcerski. (ms)

Jak kształcić rolników?

Zadania nauki i oświaty rolniczej były przedmiotem dyskusji na wczorajszym posiedzeniu Komisji Produkcji Rolnej i Gospodarki Żywnościowej RN. W zasadzie radni zgodni byli w jednym punkcie: że dotychczasowa praktyka szkolnictwa zawo-

wodowego ma poważne mankamenty. Ilość szkół rolniczych w województwie m. krakowskim zmniejsza się, te które istnieją — z uwagi na niedoinwestowanie — nie zawsze dobrze spełniają swą rolę.

Obecnie żadna z działających na naszym terenie szkół rolniczych nie może na własnym przykładzie pokazać uczniom, jak powinno w przyszłości wyglądać ich własne gospodarstwo. Oświata musi kosztować, bez znaczących nakładów niewiele w tej dziedzinie dokonamy, a ponieważ o środki finansowe teraz trudno, wysuwano różne projekty: utworzenie w każdej

gminie małych, ale ściślej z praktycznym rolnictwem związanych szkół, wykorzystanie doświadczenia rolników-specjalistów i oparcie szkolnych zajęć praktycznych na pracy w ich gospodarstwach, rozszerzenie praktyk w dużych gospodarstwach instytucji naukowych i zakładów hodowlanych.

Wielką uwagę poświęcono też działalności Krakowskiego Ośrodka Postępu Rolniczego i jego terenowych ogniw. Chodzi o to, by pracą zatrudnionych tam fachowców przynosiła rzeczywisty, praktyczny efekt. (hs)

Wczoraj ceny kształtowały się następująco: cebula 30—33 zł/kg, jasek 120—180 zł/kg, jabłka 34—38 zł/kg, czosnek 600 zł/kg, pomidory 120—130 zł/kg, brukselka 40 zł/kg, włoszczyzna 10,50 zł za opakowanie, ziemniaki 9 zł/kg (tylko na stoisku KSOP), mak 340—350 zł/kg, jabłka suszone (nowość)

Na Kleparzu

200 zł/kg, orzechy w łupach 320—340 zł/kg, luskane 900—1000 zł/kg, ser 150 zł/kg, śmietana 160 zł/kg, jajka 19 zł/szt. Znowu pojawił się spekulacyjny optymizm bawarski 9 zł/szt., rekawice chirurgiczne z lateksu — dla mnie 40 zł — a podobno normalnie 100 zł za parę, parasole składane (czarne, męskie) 550 zł/szt. (b)

Seminarium Szkół Stowarzyszonych w UNESCO

W VI Liceum Ogólnokształcącym im. Adama Mickiewicza przez 3 dni odbywa się Ogólnopolskie Seminarium Szkół Stowarzyszonych w UNESCO, pt. „KRAKÓW — miasto UNESCO”. W seminarium uczestniczą dyrektorzy 80 szkół ogólnokształcących stowarzyszonych w UNESCO, przedstawiciele Ministerstwa Oświaty i Wychowania oraz UNESCO. Uczestnicy seminarium hospitowali już lekcje języków obcych poświęcone Krakowowi — miastu wpisane- mu w rejestr zabytków sporządzony przez UNESCO. Wymienia oni również myśli i doświadczenia związane z pracą szkolnych kół UNESCO. W programie przewidziano zwiedzanie Wawelu, Katedry, Muzeum Collegium Maius UJ, Kopalni Soli w Wieliczce oraz wizyty w I i III Liceum, które są także szkołami stowarzyszonymi.

W VI Liceum, które jest organizatorem seminarium, działa koło UNESCO, należy do niego po kilku uczniach z każdej klasy. Uczniowie nawiązali korespondencje, z uczniami szkół stowarzyszonych z granicą, wyjeżdżają także na międzynarodowe obozy językowe. Ponadto w Liceum wszystkie klasy są klasami językowymi z poszerzonym programem nauczania języków: angielskiego, fran-

Jutro „Hamlet” w Starym Teatrze!

Przedstawienie to, nim ujrzy światło ramy już obrosło legendą. Przygotowania do niego rozpoczął Konrad Swinarski — „Hamlet” pozostał jakby w pół drogi przerwanej śmiercią wielkiego reżysera. Nie udało się podjąć jego dzieła, bo nie do końca znane były zamierzenia twórcy.

„Hamlet”, tym razem w reżyserii Andrzeja Wajdy, miał być ozdobą uroczystości 200-lecia Sceny Narodowej w Krakowie, gdy nieoczekiwanie wykonawca roli tytułowej Jerzy Stuhr został unieruchomiony wypadkiem. W końcu jednak (odpuścimy w nie malowane drewno) premiera dochodzi do skutku, a ściślej ma dojść jutro, w sobotę 28 listopada br.

Spektakl na scenie Starego Teatru przygotował Andrzej Wajda posługując się tłumaczeniem Macieja Słomczyńskiego. Scenografia jest dziełem Lidii i Jerzego Skarżyńskich, muzyka — Stanisława Radwana. Hamleta gra Jerzy Stuhr, Króla — Jerzy Trela, Królową — Teresa Budzisz-Krzyżanowska, Ofelię — Anna Polony, Poloniusza — Andrzej Buszewicz, Horacego — Tadeusz Huk, Fortynbrasa — Jacek Romanowski. Za cały zespół trzymamy kciuki, przekonani, że premiera ta będzie ważnym wydarzeniem teatralnym nie tylko dla Krakowa. (e)

O realizacji odnowy zespołów zabytkowych

Wczorajsze swe obrady Komisja Kultury Nauki i Oświaty oraz Rewaloryzacji i Ochrony Zabytków poświęciły przede wszystkim zapoznaniu się z opinią przygotowaną przez zespół obu Komisji. Zespół zapoznał się z programem perspektywnym i etapowym rewaloryzacji, opiniami różnych instytucji i stowarzyszeń i na tej podstawie sformułował swą własną opinię, która przyberze kształt ostateczny po spotkaniach członków Komisji ze wszystkimi zaangażowanymi w procesie rewaloryzacji instytucjami. Opinia ta przedstawiona zostanie Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa.

Z referowanego przez radnego Edwarda Waligóre materiału wyciągnąć można kilka zasadniczych wniosków. Edward Waligóra określa to jako konstytucję odnowy — chodzi o doktrynę konserwatorską, której brak i ten brak jest najpoważniejszym w całym procesie odnowy Krakowa. Drugi to ciągle zbyt małe oparcie działań rewaloryzacyjnych na podstawach naukowych. Tego problemu nie może rozwiązać żadna z istniejących jednostek typu administracyjnego, konieczne jest więc zorganizowanie takiego trybu prowadzenia prac naukowych, które dawałyby jasne i nie rozbieżne przesłanki do prac wykonawczych. (e)

W Śródmieściu — o przestępczości

Kradzieże mienia społecznego, samochodów, napady rabunkowe, okradanie mieszkań, kradzież pieniędzy przesyłanych z zagranicy i paczek — to plagi, które zakłócają coraz bardziej nasze codzienne życie.

Niestety milicja mimo usilnych starań nie ma wpływu na zmniejszenie ilości przestępstw w sytuacji zniechęcenia społecznej, braku z jej strony pomocy, choćby takiej jak: zainteresowanie się czy pukający do mieszkania sąsieda to znajomy, czy wywiad zlodziejski, przyjrzenie się czy kręcący się obok stojących pod domami samochodów to zwyczajni gapie czy złodzieje i wandalie.

Informacja przekazana na ten temat na wczorajszej sesji DRN Śródmieście przez komendanta KD MO, miała oprócz aspektów grozy choćby takich jak te, że mamy w dzielnicy 780 rodzin alkoholików z których 98 to rodziny przestępcze, że w izbie wytrzeźwień znalazło się 1100 pijanych mężczyzn, a pań byłoby zapewne też niewiele mniej

gdyby izba miała charakter edukacyjny. Były także momenty humorystyczne. Okazało się bowiem, że ginie dosłownie wszystko: zginął np. cały wagon kolejowy z koksem, z zakładów pracy strzeżonych giną betoniarki i silniki, z niedawno nadeszłej do Krakowa partii „fiatów 126p” zniknął w trakcie dowieżenia do „Polmozytu” jeden z nich.

W czasie wczorajszej sesji mającej bardzo bogaty program warta odnotowania była wśród zgłaszanych postulatów opinia wypowiedziana zresztą przez wielu radnych, by wreszcie znaleźć

lokal dla biblioteki im. Anieli Starzewskiej przy ul. św. Jana, zamkniętej z powodu remontu, jak widać bezpowrotnie.

Wybitnym działaczom dzielnicy wręczono wysokie odznaczenia państwowe i odznaki. I tak Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Marian Burek i Krystian Waksmundzki. Złoty Krzyż Zasługi: Eugeniusz Pyrek, a Brązowy Anna Zurawel. Złote i Srebrne Odznaki „Za zasługi dla m. Krakowa”: Romualda Popiel-Orłowicz, Władysław Niemiec i Wacław Barzyk. (bog)

Zebranie konsultacyjne działaczy ZZPKiS

Wczoraj w KDK „Pod Baranami” odbyło się spotkanie konsultacyjne działaczy Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki w Krakowie z członkami Rady Głównej ZZPKiS. Celem spotkania było zapoznanie się z problemami środowiska i przygotowanie propozycji i pytań do dzisiejszego spotkania z władzami Krakowa.

Jak poinformował przewodniczący Rady Głównej Jan Budkiewicz do 15 grudnia zostanie przedstawiony do uchwalenia status pracownika kultury na wsi i w miasteczkach, natomiast w przyszłym roku powszechny status pracownika kultury. Proponuje się również utworzenie Rady Kultury przy Radzie Państwa.

Przedstawiciel Rady Głównej J. Topczewski zapoznał zebranych z zasadami działania i regulaminem Terenowych Zespołów Koordynacyjnych, których celem jest reprezentowanie stanowiska związków branżowych wobec terenowych władz, wymiana doświadczeń i współpraca między organizacjami związku, poradnictwo i opieka nad międzyzakładowymi instytucjami związkowymi.

Na zebraniu w głosowaniu najwymyślniejszą pięciosobową delegację na konferencję wyborczą do Wojewódzkiej Ko-

misji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych. (bb)

30 lat „Krakowiaków” 20 pełnospektaklowych programów, 4 miliony widzów, 5 tysięcy członków, 86 małżeńskich par, koncerty w ZSRR, Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, Finlandii, Berlinie Zachodnim, Syrii, Portugalii, Grecji, na Kubie, we Włoszech, w Jugosławii a także w Poimiu, Myślenicach, Zegocinie i bardzo rzadko w Krakowie. Tak można lapidarnie streścić 30 lat działalności Zespołu Pieśni i Tańca „Krakowiacy” działającego przy Krajowym Związku Spółdzielni Chemicznych „Chemik” w Krakowie. U zarania historii „Krakowiaków” legły m. in. nazwiska niezwykłego już Mieczysława Kotlarczyka i prof. Mariana Wiecystego. „Krakowiacy” występowały w bardzo wielu dziwnych i niezwykłych miejscach: podczas corridy w Portugalii, na platformie ciągniętej przez traktor w Holandii, wprowadzali też na urządk naszego ambasadora w Syrii. (jb)

NOTA DZIENNA KRAKOWSKA

DZIS O GODZINIE:

- * 18 — PAN, ul. Sławkowska 17 — (s. 24) Kom. Urbanistyki i Architektury: prof. dr hab. St. Dąbka — „Problemy komunikacji w układach przestrzennych miast o charakterze zabytkowym” (grupa temat. VI w ramach programu MR-1 (6). Koreferat — dr M. Barbański.
* 18.30 — Instytut Francuski, ul. św. Jana 15 — Alain Dubuy — pieśni poetyckie.
* 19 — DDK Krowodrza, ul. Papiernicza 2 — VII Wieczór klubowy z poezją, poezją śpiewaną, balladą i miniaturą teatralną.

W SOBÓTĘ:

- * 8 — Pałac Młodzieży, ul. Krowoderska 8 — Blok imprez dla dzieci i młodzieży.
* 9-14 — MDK, ul. Czackiego 11 — SOBÓTKI — „Andrzejki” — „Moja piytoteka”.
* 17 — Klub Prac. Oświaty i Wychowania, ul. Sienkiewicza 27 — Andrzejki w klubie i wróżby. Występ Kabaretu „Belferek”.

- * 19 — Galeria Krzysztofory, ul. Szczepańska 2 — Spotkanie z prof. Jonaszem Sternem. Projekcja filmu R. Nakonecznego i R. Szarego „Idę ku moim narodzinom”.
W NIEDZIELĘ:
* 16 — „STARÓWKA”, ul. Szczepańska 5/II p. — Kolorowe filmy dla dzieci.
* 9-13 — DK Kolejarza, ul. Filipa 6 — Krak. Klub Modelarzy Kolejowych. Gelda modeli kolejowych.

A POZA TYM:

- * W KDK, Rynek Gł. 27 — do 29 bm. w godz. 14-18 — wystawa jesienna grupy plastyków nieprofesjonalnych „WALOR”. Od 28 XI do 14 XII br. czynna będzie wystawa malarstwa Edmunda Wabika (w godz. 14-18).
* W sali marmurowej KDK — odbędzie się 6 grudnia br. o godz. 22 recital Leszka Długosza.
* W CKMiS „FAMA”, os. Wilkowe 29 — wystawa grafiki Wojciecha Kwasniewskiego.

Pomysł dobry — trzeba go poprzeć

Dzielnicy Zespół ds. Rzemiosła przy Izbie Rzemieślniczej w Krakowie oraz Wydział Handlu i Usług UD Śródmieście wpadli na dobry pomysł wykorzystania stojących pusto lokali sklepowych dla rzemiosła. Dotyczy to lokali o niewielkiej powierzchni. (Przekazane one zostaną przede wszystkim rzemieślnikom wykwaterowanym z pomieszczeń zajmowanych dotychczas.

Podjęto już pierwsze decyzje: w budynku przy ul. Solskiego stojące od dawna puste pomieszczenie przekazano na uruchomienie działalności handlowej materiałami galanterijnymi.

Teraz tylko należy wierzyć, że dobra inicjatywa spotka się z poparciem władz miasta i że zrozumieniem ze strony WPH lub „Społem” — gospodarzy tych pustostanów. (bog)

KIEDY Co KIEDYgoze Co goze? KIEDY

Table with 3 columns: PIATEK 27, SOBOTA 28, NIEDZIELA 29. Includes sub-sections LISTOPADA and Waleriana Wirgiliusza.

TEATRY

Piątek

Słowackiego 19.15 Brat naszego Boga. Miniatura (pl. św. Duchy) 19.30 Czwartkowe damy (przedst. dla dorosłych). Modrzejewskiej - niecz. Kameralny 19.15 Końcówka. Bagatela 19.15 Kurhanek Maryli. Ludowy 19.15 Książka Marek. Muzyczny (ul. Lubiec 40) 19.15 Księżniczka czarodasza. STU (al. Krasiańskiego 16) 19.15 Grand Hotel.

Sobota

Słowackiego 19.15 Brat naszego Boga (abonamenty nieważne). Miniatura 19.30 Czwartkowe damy. Modrzejewskiej 19.15 Hamlet (prem. pras., abonamenty nieważne). Kameralny 19.15 Końcówka. Bagatela 19.15 Poncjusz Pilat, piąty procurator Judei. Ludowy 19.15 Książka Marek. Muzyczny 19.15 Księżniczka czarodasza. Groteska 16 O słynnych kwiatkach i straszonym potworze. Kolejarka (ul. Bocheńska 5) 19 Czar munduru. STU 19.15 Grand Hotel (prem. pras.). Kawiarnia Literacka (ul. Fijańska 7) 22 Kabaret literacki. Teatr 38 (Rynek Gl. 7) 19 Proces.

Niedziela

Słowackiego 14 Opowieść o Mistrzu Twardowskim, 19.15 Brat naszego Boga. Miniatura 19.30 Czwartkowe damy. Modrzejewskiej 19.15 Hamlet (abonamenty nieważne). Kameralny 19.15 Końcówka. Bagatela 19.15 Romek i Julka (wodevil). Ludowy 19.15 Książka Marek. Scena dla dzieci „Krakus” (ul. Wrocławska 20) 11 Jaś i Małgosia. Groteska 11 O słynnych kwiatkach i straszonym potworze. 17 Historia porzuconej lalki. Kolejarka 15, 19 Czar munduru. STU 19.15 Grand Hotel. Teatr 38 19 Proces.

KINA

Piątek

Kijów 16, 19.15 Człowiek z żelaza (pol. l. 12). Uciecha 15.30, 18, 20.15 Maratończyk (USA l. 18). Warszawa 15.45, 18, 20 Wyspa skażonych (meks. l. 18). Wolność 16, 18, 20 Wielka majówka (pol. l. 15). Wanda 15.45, 18, 20 Kobra (jap. l. 18). Mł. Gwardia - Iluzjon: 10, 12.15 Asy przestworzy (ang. l. 15), 15.30, 17.45, 20 Ostatni brzeg (USA). Wrzós (ul. Limanowskiego 2) 16, 18, 20 Saturn-3 (ang. l. 15). Świt (os. Teatralne 10) 16.15, 19 Śmierć człowieka skorumpowanego (fr. l. 18). Mała sala 15, 17.15 Prom do Szwecji (pol. l. 15), 19.30 Stara szelbana (fr. l. 18). Światowid (os. Na Skarpie 7) 16 Powrót Mecha-godzilli (jap. l. 12), 18, 20.15 Mandingo (wł.-USA l. 18). Mała sala 15, 17.15, 19.30 Proces poszlakowy (kult. l. 18). Wiedza 14, 18, 20 Kora (wł. l. 18), 16, 20 ABBA (szw. b.o.). Wiedza (Rynek Gl. 27) 12.15 Wśród nocnej ciszy (USA l. 18), 14.15 Ostatni raz (USA l. 15), 16.15 Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej (USA l. 15), 18.15 Maratończyk (USA, l. 18), 20.15 Rewolwer (wł. l. 18). Mikro (ul. Dzierżyńskiego 5) 16, 18, 20 Saturn-3 (ang. l. 15). Dom Zolnierza (ul. Lubiec) - niecz. Związkowiec (ul. Grzegorzewska 7) 15.45, 18, 20 Zandarm w Nowym Jorku (fr. b.o.). Rotunda (ul. Oleandry 1) 15 Klucznik (pol. l. 15), 16.30 Przedprem. pokaz filmu Dreszcze, 18.30 Spotk. z twórcami, 20 Nocny maraton film.: Mś (pol. l. 15), Szał (ang. l. 18). Pasaż (Pasaż Bielaka) 14 Wielka podróż Bolka i Lolka (pol. b.o.), 16, 18, 20 Śmiertelny pościg (fr. l. 15). Ugorek (os. Ugorek) 15 Dopóki bije zegar (radz. b.o.), 17, 19 Rok Święty (fr. l. 15). Wisła 15.15, 17.15, 19.15 Król Cyganów (USA l. 15). Sfinks (ul. Majakowskiego 2) 15, 17 Cudze pieniądze (fr. l. 15).

Sobota

Kijów 16, 19.15 Człowiek z żelaza (pol. l. 12). Uciecha 15.30, 18, 20.15 Maratończyk (USA l. 18). Warszawa 15.45, 18, 20 Wyspa skażonych (meks. l. 18). Wolność 16, 18, 20 Wielka majówka (pol. l. 15). Wanda 15.45, 18, 20 Kobra (jap. l. 18). Mł. Gwardia - Iluzjon: 10, 12.15 Asy przestworzy (ang. l. 15), 15.30, 17.45, 20 Ostatni brzeg (USA). Wrzós (ul. Limanowskiego 2) 16, 18, 20 Saturn-3 (ang. l. 15). Świt (os. Teatralne 10) 16.15, 19 Śmierć człowieka skorumpowanego (fr. l. 18). Mała sala 15, 17.15 Prom do Szwecji (pol. l. 15), 19.30 Stara szelbana (fr. l. 18). Światowid (os. Na Skarpie 7) 16 Powrót Mecha-godzilli (jap. l. 12), 18, 20.15 Mandingo (wł.-USA l. 18). Mała sala 15, 17.15, 19.30 Proces poszlakowy (kult. l. 18). Wiedza 14, 18, 20 Kora (wł. l. 18), 16, 20 ABBA (szw. b.o.). Wiedza (Rynek Gl. 27) 12.15 Wśród nocnej ciszy (USA l. 18), 14.15 Ostatni raz (USA l. 15), 16.15 Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej (USA l. 15), 18.15 Maratończyk (USA, l. 18), 20.15 Rewolwer (wł. l. 18). Mikro (ul. Dzierżyńskiego 5) 16, 18, 20 Saturn-3 (ang. l. 15). Dom Zolnierza (ul. Lubiec) - niecz. Związkowiec (ul. Grzegorzewska 7) 15.45, 18, 20 Zandarm w Nowym Jorku (fr. b.o.). Rotunda (ul. Oleandry 1) 15 Klucznik (pol. l. 15), 16.30 Przedprem. pokaz filmu Dreszcze, 18.30 Spotk. z twórcami, 20 Nocny maraton film.: Mś (pol. l. 15), Szał (ang. l. 18). Pasaż (Pasaż Bielaka) 14 Wielka podróż Bolka i Lolka (pol. b.o.), 16, 18, 20 Śmiertelny pościg (fr. l. 15). Ugorek (os. Ugorek) 15 Dopóki bije zegar (radz. b.o.), 17, 19 Rok Święty (fr. l. 15). Wisła 15.15, 17.15, 19.15 Król Cyganów (USA l. 15). Sfinks (ul. Majakowskiego 2) 15, 17 Cudze pieniądze (fr. l. 15).

Niedziela

Słowackiego 14 Opowieść o Mistrzu Twardowskim, 19.15 Brat naszego Boga. Miniatura 19.30 Czwartkowe damy. Modrzejewskiej 19.15 Hamlet (abonamenty nieważne). Kameralny 19.15 Końcówka. Bagatela 19.15 Romek i Julka (wodevil). Ludowy 19.15 Książka Marek. Scena dla dzieci „Krakus” (ul. Wrocławska 20) 11 Jaś i Małgosia. Groteska 11 O słynnych kwiatkach i straszonym potworze. 17 Historia porzuconej lalki. Kolejarka 15, 19 Czar munduru. STU 19.15 Grand Hotel. Teatr 38 19 Proces.

18.15 Romans Teresy Hen-nert (pol. l. 15). Mikro 16, 18, 20 Saturn-3. Dom Zol-nierza - niecz. Związkowiec 15.45, 18, 20 Zandarm w Nowym Jorku. Rotunda Mały Iluzjon wspólny, 12 Superpotwór (jap. b.o.). Pasaż 10, 14 Wielka podróż Bolka i Lolka, 12, 16, 18, 20 Śmiertelny pościg. Podwawelskie (ul. Komandosów) 15.30, 17.30 Lawina (USA l. 15). Teęca (ul. Praska) 17, 19 Powrót do domu (USA l. 15). Ugorek 15 Dopóki bije zegar, 17, 19 Rok Święty. Wisła 15, 17, 10 Król Cy-ganów. Sfinks 16, 18, 20 Cudze pieniądze.

Niedziela

Kijów 12, 16, 19.15 Człowiek z żelaza. Uciecha 10, 12.15 Trans-american Express, 15.30, 18, 20.15 Maratończyk. Warszawa 10, 12, 15.45, 18, 20 Wyspa skażonych. Wolność 10, 12, 16, 18, 20 Wielka majówka. Wanda 10, 12 Dzieci lwy z buszu, 15.45, 18, 20 Kobra. Mł. Gwardia 10, 12.15, 15.30, 17.45, 20 Signum Laudis (czech. l. 15). Wrzós 11, 12 Bajki, 13 Książka i ze-brak (panam. l. 12), 16, 18, 20 Sa-turn-3. Świt 13 Przygody Cali-neczki (jap. b.o.), 16.15, 19 Śmierć człowieka skorumpowanego. Mała sala 15, 17.15, 19.30 Prom do Szwecji. Światowid 13 W pustyni i w puszczy (pol. b.o.), 16 Powrót Mecha-godzilli, 18, 20.15 Mandingo. Mała sala 15, 17.15, 19.30 Proces poszlakowy. Kultura 10, 16, 20 ABBA, 12 Korek, 14, 18 Fedora. Wiedza 10.15 Ostatni raz, 12.15 Os-tatni film o Legii Cudzoziemskiej, 14.15 Maratończyk, 16.15 Por-wnaj przez Indian (NRD, b.o.), 18.15 Rewolwer, 20.15 Wśród nocnej ciszy. Mikro 16, 18, 20 Saturn-3. Dom Zolnierza 13, 15.45 Ebi-rach potwór z głębin (jap. l. 12), 18 Powrót do domu (USA l. 15). Związkowiec 12.15 Bajka o czarze Salmanta (radz. b.o.), 15.45, 18, 20 Zandarm w Nowym Jorku. Ro-tunda - niecz. Pasaż 10, 11, 12, 13, 14, 15 Bajki, 16, 18, 20 Śmier-telny pościg. Podwawelskie - niecz. Teęca 17, 19 Powrót do do-mu. Ugorek 12 Bajki, 13, 15 Do-póki bije zegar, 17, 19 Rok Świę-ty. Wisła 11, 12.30 Sześć niedź-wiadków i clown Cebulka, 15, 17, 19 Król Cyganów. Sfinks 11, 12, 13 Bajki, 16, 18, 20 Cudze pienia-dze.

Niedziela

Słowackiego 14 Opowieść o Mistrzu Twardowskim, 19.15 Brat naszego Boga. Miniatura 19.30 Czwartkowe damy. Modrzejewskiej 19.15 Hamlet (abonamenty nieważne). Kameralny 19.15 Końcówka. Bagatela 19.15 Romek i Julka (wodevil). Ludowy 19.15 Książka Marek. Scena dla dzieci „Krakus” (ul. Wrocławska 20) 11 Jaś i Małgosia. Groteska 11 O słynnych kwiatkach i straszonym potworze. 17 Historia porzuconej lalki. Kolejarka 15, 19 Czar munduru. STU 19.15 Grand Hotel. Teatr 38 19 Proces.

KINA

Kijów 16, 19.15 Człowiek z żelaza (pol. l. 12). Uciecha 15.30, 18, 20.15 Maratończyk (USA l. 18). Warszawa 15.45, 18, 20 Wyspa skażonych (meks. l. 18). Wolność 16, 18, 20 Wielka majówka (pol. l. 15). Wanda 15.45, 18, 20 Kobra (jap. l. 18). Mł. Gwardia - Iluzjon: 10, 12.15 Asy przestworzy (ang. l. 15), 15.30, 17.45, 20 Ostatni brzeg (USA). Wrzós (ul. Limanowskiego 2) 16, 18, 20 Saturn-3 (ang. l. 15). Świt (os. Teatralne 10) 16.15, 19 Śmierć człowieka skorumpowanego (fr. l. 18). Mała sala 15, 17.15 Prom do Szwecji (pol. l. 15), 19.30 Stara szelbana (fr. l. 18). Światowid (os. Na Skarpie 7) 16 Powrót Mecha-godzilli (jap. l. 12), 18, 20.15 Mandingo (wł.-USA l. 18). Mała sala 15, 17.15, 19.30 Proces poszlakowy (kult. l. 18). Wiedza 14, 18, 20 Kora (wł. l. 18), 16, 20 ABBA (szw. b.o.). Wiedza (Rynek Gl. 27) 12.15 Wśród nocnej ciszy (USA l. 18), 14.15 Ostatni raz (USA l. 15), 16.15 Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej (USA l. 15), 18.15 Maratończyk (USA, l. 18), 20.15 Rewolwer (wł. l. 18). Mikro (ul. Dzierżyńskiego 5) 16, 18, 20 Saturn-3 (ang. l. 15). Dom Zolnierza (ul. Lubiec) - niecz. Związkowiec (ul. Grzegorzewska 7) 15.45, 18, 20 Zandarm w Nowym Jorku (fr. b.o.). Rotunda (ul. Oleandry 1) 15 Klucznik (pol. l. 15), 16.30 Przedprem. pokaz filmu Dreszcze, 18.30 Spotk. z twórcami, 20 Nocny maraton film.: Mś (pol. l. 15), Szał (ang. l. 18). Pasaż (Pasaż Bielaka) 14 Wielka podróż Bolka i Lolka (pol. b.o.), 16, 18, 20 Śmiertelny pościg (fr. l. 15). Ugorek (os. Ugorek) 15 Dopóki bije zegar (radz. b.o.), 17, 19 Rok Święty (fr. l. 15). Wisła 15.15, 17.15, 19.15 Król Cyganów (USA l. 15). Sfinks (ul. Majakowskiego 2) 15, 17 Cudze pieniądze (fr. l. 15).

WYSTAWY-MUZEA

Piątek - Sobota Niedziela

Wawel - konnaty (piąt. 12-18, sob. niedz. 10-15), „Wawel zaginiony” (niecz.). Skarbiec i Zbrojownia (piąt. 10-15.30, sob. niedz. niecz.). Zamek i Muzeum w Pieszkowej Skale (piąt. sob. niedz. 10-15.30), Muzeum Lenina, Topolowa 5; Lenina w Polsce, RWPG - praktyka internacjonalist. współ-pracy (piąt. 9-18, sob. 10-17, niedz. 10-15 wst. wol.), Kr. Jad-wigi 41 (piąt. sob. niedz. 9-15), w Poroninie; Lenin na Podhalu (piąt. sob. niedz. 8-16 wst. wol.), w Białym Dunaju (piąt. sob. niedz. 9-16 wst. wol.); Muzeum Historyczne, św. Jana 12; Militaria, Zegary (piąt. sob. niedz. 9-15), Muzeum Historyczne, Krzysztofory, Rynek Gl. 35; Z dziejów i kultury Krakowa (piąt. sob. niedz. 9-15), Muzeum Historyczne, Franciszkańska 4; Legendy i tradycje Krakowa w mal. dzieł (piąt. sob. niedz. 9-15), Muzeum Teatralne, ul. Szpitalna 21 (niecz.), Muzeum Judaistyczne, ul. Szeroka 24 (piąt. 11-18, sob. niedz. 9-15), Mikołajska 2; A. Bębenc - grafika (piąt. sob. niedz. 11-18), Muzeum Narodowe - Oddziały, Sukiennice; Galeria pols. malarstwa i rzeźby 1764-1900 (piąt. sob. niedz. 10-16), Dom Matejki, Floriańska 41; Piękno Krakowa w obrazach i rys. J. Matejki (piąt. 12-18 wst. wol., sob. 10-16, niedz. 9-15), Szołayskich, pl. Szczepański 9; Arcydziela ze zb. Czartoryskich (piąt. 12-18 wst. wol., sob. 10-16, niedz. 9-15), Archeologiczne, Poselska 3; Pradzieje N. Hut, Mumie egipskie w świetle promieni „X”, Starożytn. i średn. Małopolski. Wyst. fot. L. Dzielica - Ocalali cmentarz (piąt. 10-14, sob. niedz. 11-14), Przyrodnicze, Sławkowska 17; Współczesna fauna polski (czw. piąt. 10-13 wst. wol.), Etnograficzne, pl. Wolnica 1; Polska kultura lud., Lud. tkaniny dekoracyjne w Polsce (piąt. sob. niedz. 10-15), Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a; IX Spotkań Krak. (piąt. sob. niedz. 11-18), Arkady, pl. Szczepański 3a; Mal. L. Misiaka (piąt. sob. niedz. 11-18), Prymat, Łobzowska 3; Interpretacja dzieła sztuki (piąt. 10-18, sob. niedz. niecz.), ZPAF, ul. św. Anny 3; Wyst. fot.

japońskiej - Droga (piąt. sob. 10-18, niedz. 10-14), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4; Mal. i rys. Z. Karolaka (piąt. niedz. 10-17, sob. niecz.), Dworek J. Matejki w Krzeszawicach, ul. Kruczkowskiego 15 (piąt. sob. niedz. 10-17), al. Róż 3; 13 Artystów z RFN (piąt. sob. niedz. 10-17), KMPIK, Mały Rynek 4; Galeria: Rys. i graf. R. Zielińskiego (piąt. sob. 11-18, niedz. 11-15), Czytelnia: Drezno - miasto sztuki (piąt. sob. 10-21, niedz. 11-15), Rydlówka, Tetmajera 28 (piąt. sob. 11-15, niedz. niecz.), Międzynarod. Salon Foto-grafi, ul. Boh. Stalingradu 13; Pols. harcerstwo okresu 1911-1945 (piąt. sob. niedz. 9-21), Kopalnia Soli (piąt. sob. niedz. 8-16), Muzeum Żup Krak., Wieliczka (piąt. sob. niedz. 8-16), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny Gł. 27; Wyst. Z. Zarembkiewicz-Zemla (piąt. sob. niedz. 14-18), KMPIK, pl. Centralny; Litografia H. Metzesa (piąt. 10-20, sob. niedz. 11-15), Ordoek Teatru Cricot 2, Kanonicza 5 (piąt. sob. 11-17, niedz. 11-15), Galeria Krzysztofor-y, ul. Szczepańska 2; J. Berdy-szak - Obszary koncentracje (piąt. sob. niedz. 12-18), Galeria, Floriańska 34; Wyst. grafiki i rys. M. Hoffmann i M. Holówka (piąt. 10-18, sob. niedz. niecz.), Kramy Dominikańskie, Stolarska 8/10; Mal. J. Szancienbacha (piąt. 12-19, sob. niedz. niecz.), Dom Pol-ni, Rynek Gl. 14; Harcerstwo pols. poza granicami kraju (piąt. 12-17, sob. niedz. niecz.), Galeria Fotografii-Video, Solskiego 24; Nowa fotografia J. Szmucia (piąt. 10-18, sob. niedz. niecz.), Galeria ASP „Schody”, Smoleńsk 9; Wyst. K. Meisnera (piąt. sob. 10-18, niedz. niecz.).

DIŻURY

Pogot. MO, tel. 997, Straż Poż. 998, Tel. Ochrony Środow. 11-19-66, Pogot. Ratunkowe (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarza 14; wypadki tel. 999, zachorowania i przewozy 22-98-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych (20-7), ambulatorium okulista (cała doba), Rynek Pod-górny 2; 86-29-80, os. Prokocim Nowy 55-51-80 (cała doba), Nowa Huta 44-22-22, Lotnisko Rałec 11-90-29, Niepołomice 198, Sieciechowice tel. Iwanowice 60.

DIŻURY SZPITALI:

Piątek Chir. Trzynatarska 11, Chir. dziec. Prokocim, Urolog. Grzegorzewska 18, Laryng. Kopernika 23, Okulist. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali w rejonizacji.

Sobota

Chir. Kopernika 21, Chir. dziec. Prokocim, Urolog. Pradnicka 37, Laryng. Kopernika 23, Okulist. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali w rejonizacji.

Niedziela

Chir. Kopernika 40, przypadki urazowe, Chir. dziec. Pradnicka 35, Urolog. Grzegorzewska 18, Laryng. Kopernika 23, Okulist. Kopernika 38, Neurologia oraz inne oddziały szpitali w rejonizacji.

Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 (cała doba), Punkt Inf. Apteczny, tel. 11-07-65 (8-13, sob. niedz. niecz.), Inf. w aptekach; Rynek Gl. 42, Waryńskiego 24, Pstrawskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta, Centrum A bl. 4; Myślenie Rynek 10, Proszowice, ul. I Maja 51 (8-20), Inf. Tok-sy, Kopernika 26, tel. 11-99-99, Lek. Spółdz. Pracy - wizyty domo-we lekarzy chorób dziec. (15.30-23, niedz. 7.30-22.30), oraz le-karzy kardiologów (15.30-23, sob. niedz. niecz.), tel. 22-95-78, 22-25-66, Krak. Tow. Świadomości Macie-rzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska ul. Boh. Stalingradu 13 tel. 22-78-08 (9-18, sob. 8-14, niedz. niecz.), Telefon Zaufania 33-71-37 (16-22), Młodzieżowy Tel. Zaufania 988 (14-19, sob. niedz. niecz.), 22-16-41 (cała doba), Tele-fon dla Rodziców 22-02-16 (14-18), Inf. o usługach: Nowa Huta, os. Zgody 7, tel. 44-47-31 (8-16, sob. niedz. niecz.), Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawory 3 tel. 37-55-75 i 37-48-92 (7-22), al. Planu 6-let-niego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (piąt. 7-22, sob. niedz. 10-18).

APTEKI

Piątek Sobota - Niedziela

Krakowska 1, Pstrawskiego 94 (tlen), Kazimierza Wielkiego 117, Długa 88, N. Huta, Centrum A bl. 4 (tlen), N. Huta, Centrum C bl. 6 (tlen), Waryńskiego 24.

RADIO

Piątek I

Wiadomości: 15, 17, 19, 20, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5. 16.00 Muz. i aktualności. 16.30 Górnictwo - gosp. - ludzie. 16.50 Nowości z rad. studiów. 17.10 Mag. związkowy. 17.30 Radiokurier. 19.25 Warsz. Ork. Rad. 19.40 Mag. międzynarod. - Punkt widzenia. 20.05 Koncert zyczeń. 20.30 Grani-ce jazzu. 21.05 Kron. sport. 21.15

Kom. Tot. Sport. 21.15 Muz. K. Szymanowskiego. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Wybitni soliści polscy. 23.30 Aud. publ.

Piątek II

Wiadomości: 15.30, 21.30, 23.30. 16.00 Mag. turyst. 16.20 RTSS dla pracujących - Jęz. pols. 18.35 Rep. na zamówienie. 17.00 Dzieci specjalnej troski. 17.30 Szerze-sze spojrzenie. 17.50 Utw. Debussy'ego i Faurego. 18.05 Klub Entuzjas-tów Nowoczesności. 18.25 Plebs-cyt St. Gama. 18.30 Echa dnia. 18.40 Dział. pyt. - dziś odp. 19.30 Koncert muz. pols. 20.20 Inf. ra-dy, propozycje. 20.30 Leko. jęz. ang. 20.45 Leko. jęz. niem. 21.00 Ziemia, człowiek, wszechświat. 21.20 Wiersze śpiewane - G. Wal-czak. 21.40 Wersje i kontrowersje. 22.00 Piękność z Amherst - słuch. wg monodramu W. Luce'a. 23.00 W. A. Mozart - fragm. I aktu opery Czardziejski flet. 23.20 Książki z zapomnianej polki. 23.35 Aktorzy i pios. - H. i E. Skarżanki.

Piątek III

Wiadomości: 17, 19.30, 22, 15 Posłuchać warto. 18.15 Muzykobrańcie. 16.40 Węgrzy po se-zonie. 17.05 3 minuty dla Kierow-ców. 17.10 W tonacji Trójki. 18.10 Polit. dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19 Codz. pow. w wyd. dźwięk.; T. Konwicki - Sennik współczesny. 19.35 Opera tyg. 19.50 Rondo - ode. pow. K. Brandysa. 20 Interdiko. 20.40 Katalog nagr.: The Moody Blues. 21.20 Płyto-teka muz. staropols. 22.08 Gwiazda siedmiu wiecz. 22.15 Trzy kwad-ranskie jazzu. 23 Wiersze J. Fi-cowskiego. 23.05 Jam session w Trójce.

Piątek IV

Wiadomości: 16, 22, 0.55. 16.05 Skandynawski taniec „Polska” (Stereo). 16.20 Liryka wokala-na. 17.00 W rytmie sport. (Kr.). 17.15 Koncert dla pracowników Huty im. Lenina (Kr.). 18.00. No-wości liter. (Kr.). 18.15 Co nieście dzień - wyd. popołudniowe (Kr.). 18.45 Muz. prowokacje M. Garz-teckiego (Stereo). 19.10 Wielbil-na na stepie - fr. pow. J. Krzysztof-ania 19.30 Międzynarod. Fest. Muz. Praska Wiosna 81 (Stereo). 20.25 Najciekawsze moim zdaniem. 20.45 D. c. koncertu (Stereo). 21.30 Utw. R. Schumanna. 22.05 Dzieje teatru operowego. 22.50 Muz. naszych czasów. 23.30 Życie dla śmiechu 24.00 Nocna serenada (Stereo).

Sobota I

Wiadomości: 8, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 19, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5. 9.00 Cztery pory roku. 11.40 Tu Radio Kierowców. 12.25 Graf gra-cyku. 12.45 Roln. kwadrans. 13.05 St. Gama. 14.05 Świątło na przekór słuch. wg fragm. pow. A. Struga. 15.05 Supelek. 15.30 St. Relaks 15.35 Co jest grane? - muz. nie-spodzianka. 15.55 Pięć minut o kult. 16.00 Muz. i aktualności. 16.30 Kompozytor o sobie - M. Zachar-wicz. 17.10 Rad. spotk. 17.30 Ra-dioakurier. 19.30 Wesoly autobus. 20.30 Popularne nagr. wybitnych wokalistów. 21.05 Wieczór w St. Gama. 21.35 Przy muz. o sporcie. 21.58 Kom. Tot. Sport. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Na muz. antenie. 23.30 Aud. publ.

Sobota II

Wiadomości: 8.30, 11.30, 18.30, 15.30, 21.30, 23.30. 7.55 Wspomnienia muz. 8.10 Czas i ludzie. 8.40 St. Młodych. 9.00 Szkoła współcz. 9.25 Pios. A. Osieckiej. 9.50 Moto-sprawy. 10.00 Co się wam w tej aud. najbar-dziej podoba? 10.30 Próba rozmo-wy z... 11.35 Co słychać w świe-cie. 11.40 Beskidzkie pieśni polne. 12.05 Tańce z oper i baletów. 12.25 Mój dom, moje osiedle. 12.45 Śpie-wający aktorzy. 13.00 Zgadnij, sprawdz. odpowiedź. 13.36 Ze wsi i o wsi. 13.51 Spotk. z folklorem. 14.10 Red. forum. 14.30 Przekrój muz. tyg. 15.10 Czata - mag. 15.35 Popołudnie dziewcząt i chłop-ców. 16.15 Zolnierski koncert ży-czeń. 16.35 Red. polecia. 17.00 O zdrowie człowieka. 17.20 Standar-dy śpiewa M. Wróblewska. 17.30 Szerze-sze spojrzenie. 17.50 Teatr w kraju i na świecie. 18.25 Plebs-cyt St. Gama. 18.35 Publ. międzynarod. 18.45 Miniatura muz. 19.00 Matysiakowie. 19.30 Szkice o muzyce pols. XIX w. 20.00 Muz. archiwum PR. 20.30 Leko. jęz. franc. 20.45 Leko. jęz. łac. 21.00 W. Conover przedst. 21.40 Wersje i kontrowersje. 22.05 Radiowariete. 23.05 Operetka - jej twórcy i wykonawcy. 23.35 Muz.

Sobota III

Wiadomości: 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30. 8.05 Wariacje na temat... 9 Ron-do - odc. pow. K. Brandysa. 9.10 Koncert na flet i ork. C. Nielse-na. 9.30 Wiersze J. Flocowskiego (powt.). 9.35 Utwory J. Sibeliusa. 10 z fantazji i uariem. 10.35 Co kto lubi. 11 Codz. pow. w wyd. dźwięk.; T. Konwicki - Sennik współczesny. 11.30 Alexan-der's Ragtime Bandy - od A. Joisona do R. Charlesa. 12.05 W tonacji Trójki. 13 Powtórka z rozr. 13.50 Czyste radości mojego życia - odc. pow. J. Smida. 14 Polonica w muz. europ. 15.05 Słuchaj razem z nami. 16 Między wierszami. 17.05 3 minuty dla kie-rowców. 17.10 Słuchaj razem z nami. 19. Klub Światowid - nie tylko o polit. 19.20 Ballady E. Gärnera. 19.35 Opera tyg. 19.50 Rondo - odc. pow. K. Brandysa. 20 Baw się razem z nami. 22.08 Gwiazda siedmiu wiecz. 22.15 Tea-

tryk Zielone Oko: Chloroform i osłoni - słuch. wg opow. D. Pocał. 22.41 Śpiewa D. Day. 23 Wiersze J. Ficowskiego. 23.05 Słuchaj razem z nami.

Poniedziałek I

13.30 TTR, RTSS — Matematyka. 14.00 TTR, RTSS — Fiz. 15.55 NURT — Cywilizacja i kultura współczesna...

Poniedziałek II

Dzień jugosłowiański w TP. 18.15 Podium — pr. publ. 19.00 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.00 „Co za dzień” — film fab. 21.00 „Rock and roller” — pr. rozr. TV Belgrad...

Wtorek I

6.00 TTR, RTSS — Matematyka. 6.30 TTR, RTSS — Fiz. 8.10 Dla szkół: Hist. kl. 8. 9.55 Dla szkół: Jez. pols., kl. 2 lic. 13.30 TTR, RTSS — Jez. pols. 14.00 TTR, RTSS — Matematyka. 14.30 Jak wprowadzać ref. go-

tygodniowy program TV

(Od 30 XI do 4 XII 1981 r.)

spodarczą? 16.25 Pr. dnia. 16.30 Dziennik. 16.50 Dla dzieci: Michałki. 17.20 PKF. 17.30 Dla młodych widzów: CDN. 18.10 Roln. rozmowy. 18.20 Interstudia. 18.50 Dobranoc. 19.00 Z archiwum telekina: „Perły i dukaty” — „Ping pong” — kom. obycz. 19.30 Dziennik TV. 20.00 Wszystko o reformie. 20.15 Bocaccio 70 — film fab. 21.00 Listy o gospodarce. 21.45 Tenis: Europa — USA. 22.35 Dziennik.

Wtorek II

17.45 Jez. ang. dla zaawansowanych. Wieczór publ. kulturalnej na antenie „dwójki”. 18.15 Pr. wieczoru. 18.20 Kultura a reforma gosp. 19.00 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.00 Galeria 36 milionów — Malarstwo Fr. Małuszczaka. 20.30 Zaproszenie do teatru: „Ambasador” S. Mroźka. 21.00 „Nie będzie requiem dla cerkwi” — film. pr. publ. 21.20 „Zielnik” — reprezentacja sceny plast. KUL. 21.45 Piosenki o miłości. 22.00 24 godziny. 22.10 Wtorek melomana.

Środa I

6.00 TTR, RTSS — Jez. pols. 6.30 TTR, RTSS — Matematyka.

9.00 Dla szkół: Fiz., kl. 6. 9.55 Dla szkół: Praca — techn., kl. 1. 11.00 Dla szkół: His., kl. 7. 13.30 TTR, RTSS — Jez. pols. 14.00 TTR, RTSS — Wskazówki metod. 15.55 NURT. 16.25 Pr. dnia. 16.30 Dziennik. 16.50 Kino TN. 17.20 Losowanie Express Lotka i Malego Lotka. 17.30 Dom i my. 17.40 Pr. publ. 18.20 Inauguracja Pucharu Świata w narciarstwie alpejskim. 18.50 Dobranoc. 19.00 Z archiwum telekina: „Perły i dukaty” kom. obycz. 19.30 Dziennik TV. 20.15 KIF „Kilka pytań na tematy osobiste” radz. film obycz. 21.50 Pr. publ. 22.15 Tenis: Europa — USA. 22.45 Dziennik.

Środa II

17.15 Jez. franc. 17.45 Mity polskie. Wieczór TV Szczecin na antenie „dwójki”. 18.15 Pr. wieczoru. 18.20 „Kapitan Nike” — rep. film. 19.00 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.00 „Powrót Lechosława Goździka” — rep. 20.30 Porozumienie społeczne — dysk. 21.00 „Alicja w krajnie czarów” — spotk. z twórcami filmu. 21.30 24 godziny. 21.40 To jeszcze nie — mag. satyryczny. 22.00 Śpiewa zesp.

Czwartek I

Pro contra. 22.20 „Kto się boi Hasióra?” — rep. 22.40 Koncert organowy w szczecińskim zamku.

6.00 TTR, RTSS — Jez. pols. 6.30 TTR, RTSS — Wskazówki metod. 8.10 Dla szkół: Zoologia, kl. 7. 11.00 Dla szkół: Jez. pols., kl. 8. 13.30 TTR, RTSS — Chemia. 14.00 TTR, RTSS — Biol. 14.30 Jak wprowadzać reformę gosp? 16.25 Pr. dnia. 16.30 Dziennik. 16.50 Dla młodych widzów: Czwartek TDC oraz film seryjny „Spadła z obłoków”. 17.45 Poligon. 18.10 Roln. rozmowy. 18.20 „Sonda”. 18.50 Dobranoc. 19.00 Z archiwum telekina: „Przejście podziemne” dram. obycz. 19.30 Dziennik TV. 20.15 „Runda” — węg. film krym. 21.40 Pegaz. 22.15 Tenis: Europa — USA. 22.55 Dziennik.

Czwartek II

17.45 Język ros. 18.15 Pr. dnia. 18.20 „Tajemnice i sensacje małej kinematografii” — „Tajemnice sprzed wielu lat”. 19.00 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.00 NURT — Innowacje metod. w naucz. matematyki. 20.30 NURT — Probl. wych. przedszkolnego i naucz. początkowego. 21.00 NURT — Cywilizacja i kult. współcz. 21.30 24 godziny. 21.40 Wieczór film.: Filmy K. Kieślowskiego.

Piątek I

6.00 TTR, RTSS — Chemia. 6.30 TTR, RTSS — Biol. 8.10 Dla szkół: Geogr. kl. 7. 9.55 Dla szkół: Krajoznawy Polski, kl. 4. 13.30 TTR — Uprawa. 14.00 TTR — Mech. 15.40 Red. szkolna zapowiada. 15.55 NURT — Współcz. probl. pedagogiki pracy. 16.25 Pr. dnia. 16.30 Dziennik. 16.50 Dla dzieci: Dziękuję, jakos leci. 17.15 „Życie na Ziemi” (7) — „Zdobycy łąd”. 18.20 Roln. rozmowy. 18.30 Sprawozdawczy mag. sport. 18.50 Dobranoc. 19.00 Z archiwum telekina: „Brzydkie kaczuski” film obycz. 19.30 Dziennik TV. 20.00 Monitor rządowy. 20.30 Teatr Faktu — A. Borin — Znachor. 22.05 Piłkarski toket. 22.10 J. Milian zaprasza. 22.45 Dziennik.

Piątek II

Wieczór TV Katowice na antenie „dwójki”. 18.15 Pr. wieczoru. 18.20 Śląsk bez mitów — Radość preparowana. 19.00 Kronika (Kr.). 19.30 Dziennik TV. 20.00 „Kim będzie syn” — rep. film. 20.20 Kabaret — Opole'81 (1). 20.50 Sport. turniej barbońkowy. 21.45 24 godziny. 21.55 Debiuty. 22.10 „Ballada o Benkartku” — rep. film. 22.30 Gra Orkiestra Kameralna Filh. Śląskiej. 22.50 Kabaret — Opole'81.

Muzykolodzy radzą w Krakowie

„Muzykolog — wyobrażenia o zawodzie a doświadczenia praktyczne” — pod takim tytułem odbędzie się w dn. 28 i 29 bm. konferencja naukowa muzykologów, organizowana przez Katedrę Historii i Teorii Muzyki UJ. Celem konferencji jest konfrontacja i wymiana doświadczeń na temat przygotowania do zawodu wyniesionych ze studiów — a praktyczną działalnością muzykologów w różnych gałęziach życia społecznego: środkach masowego przekazu, pedagogice, edytorstwie muzycznym. Konferencja wiązać się będzie z obchodzoną obecnie 70-leciem Katedry Historii i Teorii Muzyki, założonej — jako pierwszej w Polsce — w Uniwersytecie Jagiellońskim w 1911 roku. (jpar)

Uwaga plastycy!

Kiermasz w Norymberdze (Erlangen) aktualny. Prosimy składać prace.

PRACA

GITARZYSTA — śpiewający (chórki), do lat 30, posiadający własny brzoźniacz sprzęt (gitara + zestaw) — potrzebny na stałe do grupy muzycznej — estradowej. Oferty 89782 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2. PANI do gotowania obiadów 4 razy w tygodniu potrzebna. Telefon 37-08-20. g-89237. ELEKTRYKA w niepełnym wymiarze godzin zatrudni. Henryk Magiera, Kraków, os. Wandy 23/8. POMOC domowa w dobrych warunkach — przyjmę. Tel. 22-62-28. POTRZEBNA pomoc domowa do starszego, samotnego Pana. Oferty 89694 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. POMOC domowa — rencistka — dochodząca lub na stałe, do jednej osoby potrzebna. Tel. 06-56-13. ADWOKAT z Warszawy poszukuje opiekunki dochodzącej do półrocznego dziecka córki studiującej w Krakowie. Zgłoszenia: Andrzej Schirmer, hotel „Cracovia”, tel. 22-66-66 lub oferty 89563 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. FRYZJERKE damska i uczennice do praktyki — przyjmie zakład fryzjerski damski — I. Peter, — Kraków, Przybyszewskiego 3. BLACHARZA samochodowego zatrudni zakład — Jan Walec, Nowa Huta, ul. Komunywowska 10 (100 m za pięta tramwajową „5-tyki”). FRYZJERKE zdolna i uczennice przyjmie zaraz damski zakład fryzjerski — H. Siwek, Nowa Huta, os. 2 Pułku Lotniczego 28, telefon 44-97-12 (po 19-tej).

NAUKA

KTO udzieli lekcji angielskiego, osiedle — Kozłówek. Telefon — 55-45-77. g-89844

POSZUKUJE nauczyciela języka angielskiego. Lekcje wyłącznie w soboty. Tel. 37-06-40 wew. 46.

KUPNO

KUPIE zestaw wypożyczony. Tel. 22-06-85 w godz. 9-14. g-89251

WSH 205 i TSH 113 — kupię. Tel. 48-30-13. g-89251

„FREUDIN”, „Petra”, „Für Sie”, „Brigitte” — kupię. Tel. 11-04-17.

KOZUCH męski rosyjski, „oficerski”, nowy, na 170 cm wzrostu — kupię. Tel. 22-76-58, wieczorem.

FIATA 126 p — kupię. Telefon 33-13-11. g-89376

SPRZET introligatorski (gilotyń, zszywarka, bigówka) — kupię. Oferty 89148 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „BUDOSTAL-2”

Kraków, ul. Mrozoza

SPRZEDA

przedsiębiorstwom gospodarki społecznej następujące pojazdy:

- 1) STAR A-29 OSINOBUS, rok prod. 1975, nr rej. KS-0060
2) STAR A-29 OSINOBUS, rok prod. 1975, nr rej. KS-0057
3) STAR 660 — POGOTOWIE TECHNICZNE, rok prod. 1977, nr rej. 4036-KJ
4) ŻIL 130G SKRZYNIOWY, rok prod. 1977, nr rej. KV-0913

Samochody znajdują się na terenie Bazy Sprzętowo-Transportowej — Pleszów, k. Cementowni, tel. 44-12-38

FLIZY, mała pralka, parkiet — kupię. Tel. 48-31-02.

PLASZCZ skórzany turecki — kupię. Tel. 11-51-16. g-89543

CEZT-350 nowy — kupię. Oferty z ceną kierować: „Prasa” Kraków, Wiślna 2, dla nr 89545.

FORTEPIAN lub pianino oraz kozuch męski — kupię, opisać cenę. Oferty 89450 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

NOWY dywan chiński lub perski — kupię. Tel. 48-31-82.

ZAMRAZARKĘ kupię. Cena obniżona. W rozliczeniu możliwy telewizor kolorowy, używany. Oferty 89911 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NOWA sypialnia i radio stereo — kupię. Zabierzów, ul. Śląska 63, tel. 154. g-90051

CZĘŚCI silnika Triumph, 1300 SC lub cały silnik — kupię. Tel. 33-48-29. g-89777

ŁODÓWKĘ kupię. Oferty 89756 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SZCZENIAKA małej rasy, również mieszana — kupię. Oferty 89629 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

2 PARY ratlerów pilnie kupię. Oferty 89603 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

BONY PeKaO — kupię. Oferty 89651 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FIAT 132 — części, blacharkę — kupię. Tel. 22-08-49.

CEGLE kupię natychmiast. Telefon 37-10-84. g-89579

ZLEWOZMYWAK nierdzewny, dwukomorowy, narożnik wypożyczynkowy, szafę z nadstawką z kompletem „Łódź” — kupię. Tel. 48-59-08. g-90012

FIATA 126 p, 2-3-letniego — kupię. Podać cenę. Oferty 90021 — „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

30 M² FLIZÓW (20 m², 10 m²), 4 m² płytek podłogowych (terakota, marmur), 10 m² desek podłogowych — zdecydowanie kupię. Oferty 89840 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

ŁODÓWKĘ dwukomorową Polar 245 lub 264 — pilnie kupię. Tel. 48-18-14, godz. 17-20. g-89729

MATERIAŁY budowlane: cement, cegła, pustaki — kupię. Tel. grzeźnościowy 22-14-66 lub oferty — 89812 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

STRYCH do adaptacji — kupię. Tel. 11-08-62. g-89860

SPRZEDAŻ

OBRAZ Franciszka Jaźwieckiego — sprzedam. Oferty 89319 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SKODA 105 S, nowy — zamienię na Skoda 120 LS lub GLS, nowy. Kraków, os. Urocz. 18/9, — tel. 44-06-58. g-89344

SUKNIE ślubna na szczypta — sprzedam. Tel. 37-42-82.

PLASZCZ skórzany damski, turecki, średni — sprzedam. Tel. grzeźnościowy 48-37-38.

BUTY, rękawice i narty młodzieżowe — sprzedam. Oferty 89321 — „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BRYLANT oprawiony sprzedam. Oferty 89481 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

NOWA damska kurtkę z lisa oraz kozuch męski długi — sprzedam. Oferty 89542 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

POLTAX-2 z osprzętem — sprzedam. Oferty 89466 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NOWEGO Poloneza, kolor do wyboru — sprzedam. Tel. 37-58-85.

BOKSERY — szczeniata rodowodowe — sprzedam. Tel. 11-98-58.

DOBRE wyposażony, dobrze prosperujący zakład mechaniczny — sprzedam. Oferty — 89899 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NOWY strzyżony dywan 2x3 m zamienię na nową lodówkę w okresie gwarancji. Kraków, ul. Kobierzyńska 59. g-89957

FIATA 125 p MR, wymagającego remontu — tania sprzedam. Kraków, Altanowa 18/88.

KOZUCH damski turecki na szczypta osobę — sprzedam. Na Błonie 3/70 (wieczorem).

MEBLE „Miś” — sprzedam. Tel. 44-10-81 (wieczorem).

MOTOCYKL Simson, nowy — sprzedam. Tel. 44-22-77.

FUTRO — łapki karakulowe czarne, nowe, rozmiar średni, białe karakulowy czarny — sprzedam. Oferty 89453 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

4-MIESIĘCZNA karoseria „malucha” po wypadku, z kompletem nowych blach — sprzedam. Oferty 89425 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ŚLUBNA suknie sprzedam. Tel. 11-30-85. g-89712

NARTY zagraniczne używane, buty „Dolomite”, „Dynaflit”, „42” — „43” — sprzedam. Tel. 33-81-57.

LUSTRO — antyk w drzewie z konsolą, wysokość 2,80 m — sprzedam. Kumorkiewicz, Kraków, al. Marchlewskiego 4/1.

DACIE, rok produkcji 1981 — sprzedam. Tel. 22-58-76.

ŻUKA skrzyniowego rocznego — sprzedam. Kraków, tel. 22-20-89, w godz. 16-21. g-89681

SPRZEDAM pilnie piekarnikarnię. Zabierzów, ul. Śląska 140, tel. 11-52-40, wew. 334.

KAROSERIA Fiata 125 p, po wypadku — sprzedam. Kraków, ul. Dietla 19/2, po godz. 20.

ZASTAWA Mediteran, 15000 km, 1,5 roku — sprzedam. Tel. 11-28-36, po godz. 16. g-89860

BEAM karakulowy czarny, duży — sprzedam. Oferty 89608 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SYRENA 105 L — sprzedam. Kraków, ul. Bieżanowska 181.

PIEC c.o., 2 m², stalowy, zamienie na koks lub węgiel. Tel. 44-34-84 wew. 192, od godz. 20.

FIAT 125 p 1500, nowy — sprzedam. Kraków, os. Hutnicze 8/1.

CZAPKĘ i kołnierz z lisa, nowe — sprzedam. Tel. 44-73-89.

FUTERKO z nutrii sprzedam lub zamienie na kozuszek, wzrost 170. Tel. 44-94-01. g-89592

RADIOMAGNETOFON Grundig — stereo — sprzedam. Tel. 22-33-96.

POLONEZ 1500, rok 1981, bursztynowy, okres gwarancji — sprzedam. Kraków, ul. Forteczna 36.

NYSA, rok 1975, po remoncie — sprzedam. Adam Czystowski, — Krzyszowice-Wieliczka, ul. Akademia 2. g-89746

PAWILON handlowy, 30 m², komfort, telefon — sprzedam. Tel. 33-76-00 wew. 30-41, godz. 8-15.

HANOMAG F-45, Volvo Amazon — sprzedam. Szlak 1A/5.

FLIZY sprzedam. W rozliczeniu lodówka. Oferty 89851 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

NOWY zestaw: wzmacniacz WS 301S Trawiat. Tuner AS 206S Faust, magnetofon deck MSH 101, nowe — sprzedam. Oferty 89861 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KOZUCH damski — sprzedam. — Telefon 11-91-66, godz. 18-20.

MEBLE sprzedam. Tel. 11-09-59, godz. 18-20. g-89817

LOKALE

SZCZECIN — Centrum 3-pokojowe, superkomfortowe, kwaterek zamienie na podobne w Krakowie (chętnie w Nowej Hucie). Telefon w Krakowie 44-57-57.

POSZUKUJE niedużego mieszkania. Czynsz platny z góry. Oferty 89149 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERY lub pokoju z wygodami w Śródmieściu dla 2 studentów poszukuję od zaraz. Tel. 22-72-29. g-89527

PANI pracująca poszukuje pilnie pokoju, możliwie w centrum Krakowa. Zgłoszenia: tel. 66-87-86.

DWIE dziewczyny poszukują mieszkania dwupokojowego lub garsonierki. Czynsz miesięczny. — Oferty 89421 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

WYNAJME pokój panience. Nowa Huta, os. Krakowiaków bl. 39/14, od godz. 20. g-89482

POKOJ do wynajęcia. Czynsz z góry. Os. Piastów 15/7.

MAŁEŃSTWO studentki poszukuje niekierującego pokoju lub kawalerki na pół roku, w centrum. Korzystne warunki. Oferty 89691 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

3-POKOJOWE, superkomfortowe, kwaterek w Nowej Hucie, 62 m², rozkładowe — zamienie na dwa oddzielne mieszkania. Tel. grzeźnościowy 44-09-95, w godz. 10-18. g-89694

KOMFORTOWE 2 pokoje z kuchnią, w centrum Krakowa — zamienie na podobne na os. Stoki lub Wzgórza Krzesławickie. Zgłoszenia: os. Na Stoku 29/42.

GARSONIERY poszukuję od zaraz. Tel. 33-64-33. g-89896

M-3 własnościowe sprzedam. Oferty 89782 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZDECYDOWANIE kupię garsonierę lub pokój z kuchnią, własnościowe, w Nowej Hucie albo okolicy. Tel. grzeźnościowy 44-58-19.

GARSONIERE pilnie poszukuję. Tel. 11-20-22 wew. 255.

MIESZKANIE własnościowe, superkomfortowe, pokój z kuchnią, w śródmieściu Krakowa — zamienie na równorzędne lub większe spółdzielcze, w Krakowie albo innym mieście wojewódzkim — Oferty 89670 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

PILNIE, zdecydowanie kupię mieszkanie własnościowe trzypokojowe, okolice Karmelickiej, parku Krakowskiego, Kazimierza Wielkiego, chętnie budownictwo mieszkaniowe. Oferty 89576 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe, superkomfortowe, pokój z kuchnią, w śródmieściu Krakowa. Oferty 89669 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WŁASNOŚCIOWE, 3-pokojowe, 56 m², superkomfortowe, telefon, I piętro, plomba, okolica 18 Stycznia — pilnie sprzedam, chętnie wracającemu z zagranicy. Konkretne oferty kierować: „Prasa” Kraków, Wiślna 2, dla nr 89736.

KUPIE mieszkanie własnościowe, do 40 m². Podać cenę. Oferty — 89901 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GRODZKA — piękne 3 pokoje, III p. — zamienie na dwa mieszkania. Warunek jedno w centrum. Oferty 89902 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE garsonierę lub mieszkanie 2-3-pokojowe. Oferty 89946 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

CUDZOZIEMIEC — student Politechniki — poszukuje dużego mieszkania lub willi — superkomfortowe, z telefonem, garażem, najchętniej w centrum Krakowa. Oferty 89969 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE zaraz garsonierę lub pokoju z kuchnią. Oferty 89632 — „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

TRZYPOKOJOWE, superkomfortowe, spółdzielcze, 65 m², Nowy Bieżanów — zamienie na dwa oddzielne mieszkania. Nowa Huta wykluczona. Oferty 89894 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POKOJ z kuchnią o pow. 45 m², bez komfortu (możliwość zrobienia łazienki) w centrum — zamienie na mieszkanie superkomfortowe. Tel. 11-05-46, w godz. 16-18. g-89866

KUPIE mieszkanie dwu lub trzypokojowe. — Oferty szczegółowe kierować: „Prasa” Kraków, Wiślna 2, dla nr 90017.

POKOJ niekierujący wynajmie panu samotnemu, pracującemu. Kraków, ul. Kryniczna 12. g-89125

KUPIE, wynajmie garsonierę lub pokój z kuchnią, własnościowe. Oferty 89848 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

WOLNY pokój komfortowy dla 2 panienek lub bezdzelnego małżeństwa. Ul. Korzeniowskiego 5. g-89856

KUPIE pilnie mieszkanie własnościowe lub wynajmie. Oferty — 90078 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KIELCE! Mieszkanie 2-pokojowe, nowe — zamienie na Kraków. — Oferty 90072 „Prasa” — Kraków, Wiślna 2.

ŚLUPSK! 60 m² zamienie na Kraków, tel. 22-13-22, godz. 8-14.



Wrocławski Śląsk na stadionie „Białej gwiazdy”

PIŁKARZE kończą sezon. Jutro i w niedzielę, piętnasta kolejka rozgrywek mistrzowskich w pierwszej lidze będzie akordem zamykającym jesienne zmagania. Dla sympatyków futbolu w naszym mieście niedziela jest ostatnią okazją obejrzenia ligowej piłki, tym razem w wydaniu zespołów wrocławskiego Śląska i Wisły.

Mecz zapowiada się dość atrakcyjnie, wojskowi są wysoko w tabeli, na trzecim miejscu z dorobkiem 17 pkt, w czternastej kolejce pokonali pewnie mielecką Stal 2:0. W środę, w Pucharze Polski przegrali co prawda w Łodzi z Widzewem 0:1, ale zebrali dość dobre recenzje. Wiślacy przed tygodniem przegrali

w Szczecinie z Pogonią 2:3 po bardzo nierównej grze (najpierw dali sobie strzelić trzy bramki a potem zerwali się do boju i niewiele brakowało aby uzyskać remis) udowadniając po raz nie wiadomo już który, że ich potencjalne możliwości są znacznie większe niż to co demonstrują na ogół w ligowych meczach.

Ostatni występ jesennego sezonu winien zmobilizować wiślaków do dobrej gry i walki o zwycięstwo. Teoretycznie wrocławianie są faworytami zawodów. Zajmują 3 miejsce w tabeli, mają na swym koncie już siedem wygranych meczów, podczas gdy wiślacy zwyciężyli tylko czterokrotnie. Ale w piłce atut własnego boiska jest ogromnym handicapem, stąd sądzić, iż zwycięstwo będzie po stronie gospodarzy.

Trudne warunki atmosferyczne, zimno, błotniste boisko winny stanowić dodatkowy atut wiślaków, lepiej od rywali wyszkolonych technicznie.

Oto zestawienie par piętnastej serii I ligi: sobota: Motor —

LKS i Górnik — Arka, niedziela: Bałtyk — Szombierki, Widzew — Ruch, Zagłębie — Lech, Stal — Gwardia, Legia — Pogoń i Wisła — Śląsk (sędziuje p. J. Hołub z Warszawy). (lang)

Telegraficznie

LIZBONA. W meczu o Puchar UEFA Sporting zremisował 0:0 z Neuchatelem Xamax.

WARSZAWA. Rozlosowano piłkarski Puchar Polski (ówierc finały). Wisła grać będzie z Pogonią w Szczecinie.

TOKIO. W kolejnych meczach siatkarzy o Puchar Świata, Polska pokonała Japonię 3:2, ZSRR — Kubę 3:0, CHRL — Włochy 3:1 i Brazylię — Tunezję 3:1.

KATOWICE. „Złote kolce” dla najlepszych lekkoatletów sezonu zdobyli: Małgorzata Guzowska i Bogusław Mamiński, honorowe pośmiertne wyróżnienie otrzymał Bronisław Malinowski.

MOSKWA. Po raz siódmy gimnastyczki ZSRR zdobyły drużynowe mistrzostwo świata. Indywidualnie w wieloboju na pierwszych sześciu pozycjach są także reprezentantki tego kraju.

TYRGU MURES. W drugim spotkaniu o „Puchar Karpat” w piłce ręcznej mężczyzn Polska przegrała z Rumunią 24:27.



Atrakcyjny weekend pod koszem

SIEDMIU zespołów krakowskich występuje w ligowych rozgrywkach koszykówki i wszystkie siedem będziemy mogli w tej kolejce spotkać zobaczy w krakowskich halach. Najatrakcyjniejsze będą zapewne dwa mecze: koszykarek Wisły ze Spójnią Gdańsk, a więc obecnych mistrzyni i wicemistrzyni Polski oraz pojedynek „Wawelskich smoków” z wrocławską Gwardią, ostatni akord pierwszej rundy ligowej koszykarzy.

Serię weekendowych spotkań rozpoczynają już dziś koszykarki Wisły, które zmierzają się z warszawską Polonią. Drużyna stołeczna to beniaminek ligowy dzielnie walczący o utrzymanie się w tej klasie rozgrywek. Niemniej w spotkaniu z mistrzyniami Polski i to w Krakowie skazany jest na porażkę. W jakich będzie ona rozmiarach — oto zasadnicze pytanie w tym meczu. By pozostać już przy żeńskiej lidze, w niedzielę czeka krakowianki bardzo ciekawy i trudny występ przeciwko gdańskiej Spójni. Co prawda, w

pierwszej rundzie wiślaczki pokonały rywali i to na ich terenie, ale Spójnia to bojowa drużyna, która przy dobrej woli meczu dyspozycji rzutowej, jest groźna dla każdego z krajowych rywali. Będą więc musiały wiślaczki rzucić w tym meczu na szalę wszystkie swe siły i umiejętności, by zapewnić sobie wygraną. Spodziewajmy się takiego właśnie obrotu sprawy.

Zestawienie nadchodzącej serii gier jest następujące: Wisła i Stal Stalowa Wola podejmują Spójnię i Polonię, AZS Katowice i Ślązka grają z Lechem i AZS Poznań oraz Wiśniarz Pabianice spotka się z LKS-em.

Koszykarze I ligi kończą jesienią rundę. W Krakowie znów spore emocje (po srodkowym meczu Wisły z Górnikiem), tym razem „Wawelskie smoki” walczyć będą z beniaminkiem rozgrywek — wrocławską Gwardią. Z reguły drużyny, które awansują do wyższej klasy z trudem bronią się przed spadkiem, Gwardia stanowi wyjątek — przez długi czas utrzymywała się na czele rozgrywek, w ośmiu grach uzyskała pięć zwycięstw i obecnie jest na 4 miejscu w tabeli. Bińkowski, Boryca, Re-

kun, Rychlewicz, Doliński to koszykarze waleczni, dobrze wyszkoleni, celnie rzucający do kosza, bardzo trudni do pokonania dla każdego przeciwnika. Stąd ich sobotni występ w krakowskiej hali winien dostarczyć widzom wiele emocji. Liczymy na zwycięstwo „Smoków”, podtrzymanie

ich dobrej passy, ale będzie to dla nich chyba trudniejszy mecz, niż w minioną środę z Górnikiem.

W pozostałych spotkaniach zmierzają się: Legia z Wybrzeżem, Resovia z Zagłębiem, Śląsk z Lechem (to mecz „y i kolejki”) i Stal z Górnikiem. (jl)

Pod koszami II ligi

W TRZECH meczach drugoligowych koszykówki, jakie zobaczymy jutro w Krakowie, wystąpi aż pięć zespołów naszego miasta, dwa bowiem z tych pojedynków będą spotkaniami derbowymi. W zawodach pań Korona podejmować będzie AZS, z którym w pierwszej rundzie wygrała na jego boisku. I tym razem zespół z Podgórzca jest faworytem, chyba, że akademicki wręcz się o-prócz bojowości i ambicji zaczął celnie trafić do kosza. Hutnik podejmuje Łódzką Łęczę i nie powinien mieć większych kłopotów z uzyskaniem zwycięstwa.

Derbowym meczem Hutnik — Korona rozpoczynają koszykarze drugą rundę spotkań. Na inaugurację sezonu podgórzanie pokonali nieoczekiwanie swych lokalnych rywali, uzyskując jedno z zaledwie dwóch zwycięstw w całej rundzie, tym razem zwycięzcyw należy upatrywać w zespole hutników, choć ich ostatni, srodkowy występ przeciwko Stali ze Stalowej Woli był bardzo kiepski. Niezależnie od końcowego rezultatu, mecz na Suchych Stawach winien być bardzo zacięty i emocjonujący. (l)

Notatnik sportowca

AZS UJ organizuje w dniach 28 i 29 bm. giełdę sprzętu narciarskiego. Giełda czynna będzie w klubie „Nowy Zaczek” w godz. 10—18.

SEKCJA wioślarska AZS Kraków przyjmuje zapisy amatorów wioślowania. Kandydaci winni zgłaszać się w siedzibie sekcji, ul. Kościuszki 38, codziennie w godz. 16—18.

Na krakowskich boiskach piłkarskich

Z dyscyplina coraz gorzej

PIŁKARZE klasy okręgowej, klasy „A” i niższych zaczęli rozgrywek ponad dwa tygodnie temu zakończyli jesienią rundę spotkań. O wynikach ich pojedynków informowaliśmy na bieżąco, dziś natomiast chcielibyśmy nieco uwagi poświęcić innemu, bardzo ważnemu naszym zdaniem, zagadnieniu — dyscyplinie zawodników.

Dzięki uprzejmości przewodniczącego Wydziału Gier i Dyscypliny Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej Leszka Trzosa mogliśmy sięgnąć do aktualnych danych dotyczących I rundy rozgrywek sezonu 1981/82. Nie są one budujące, wręcz przeciwnie systematycznie ilość czerwonych i żółtych kartek, a co za tym idzie, kluby ponoszą coraz większe wydatki na skutek niesubordynacji swoich zawodników. Trzeba bowiem wiedzieć, że każda kartka pociąga za sobą również karę finansową.

Zdecydowanie najgorzej przedstawia się sytuacja w grupie I klasy „A”, w której większość zespołów wywodzi się z samego Krakowa (m. in. Grzegórzecki, Grębałowianka, Orzeł, Kabel II, Wiczysta). W 58 spotka-

niach tej grupy sędziowie pokazali piłkarzom 11 rywalizujących ze sobą drużyn aż 12 czerwonych i 62 żółte kartki, dla porównania w klasie okręgowej — odpowiednio 6 i 72, w gr. II kl. „A” — 5 i 50, a w gr. III kl. „A”, typowo terenowej (m. in. Sulków, Puszcza Niepołomice, Czarnochowice, Opatkowianka) tylko 3 i 49.

Okazuje się, że im dalej od Krakowa, tym większy posłuch dla decyzji arbitrow, choć nie zawsze jest to oczywiste regułą, że wspomnę w tym miejscu o fakcie pobicia sędziego podczas meczu klasy „B” w Podstolicach (podokręg Wieliczka). Ten przypadek po całkowitym zakończeniu sprawy (ostatnie decyzje ma podjąć wkrótce Zarząd KOZPN) postaramy się przedstawić oddzielnie. A powracając do meritum poruszanych dzisiaj problemów musimy podzielić się z naszymi Czytelnikami pewną uwagą. Otóż pierwotnie zamierzaliśmy opublikować nazwiska najgorzej zachowujących się graczy, ale ponieważ tego typu analizę przeprowadzamy po raz pierwszy, postanowiliśmy odstąpić od tej decyzji w nadziei, że winni ekscesów na

boiskach wezmą to sobie do serca i zmienią swoją postawę. Inaczej znajdują się na naszej „czarnej liście” po zakończeniu sezonu.

Z kolei, by pochwalić największych dżentelmenów w gronie krakowskich piłkarzy informujemy, że w klasie okręgowej najmniej uopomnień „zarobił” Hutnik II (2 żółte kartki), a w klasie „A” Garbarnia II i Sulków (po 1 żółtej kartce) oraz Pradniczanka, Wilga Koźmic Wielkie i Węgrzanka (po 2 żółte kartki).

Co ciekawe, w klasie okręgowej i klasie „A” nie ma ani jednego zespołu, który mógłby się pochwalić „czystym kontem”. To też o czymś świadczy.

Czy są jakieś drogi wyjścia z tej trudnej sytuacji? Na pewno tak. Wskлик musi być jednak obustronny — tzn. samych piłkarzy, trenerów i działaczy klubowych, oraz sędziów (nie wszyscy niestety dysponują odpowiednimi kwalifikacjami, często ich kontrowersyjne, a także niewłaściwe decyzje stają się źródłem konfliktów z zawodnikami, powodują zaostrenie walki na boisku) i przedstawicieli okręgowego związku. Działania powinny być wielokierunkowe, nie ograniczać się jedynie do pokazywania kartek i nakładania kar dyskwalifikacji. Takie uproszczone postępowanie nie poprawi bowiem dyscypliny. (js)

W meczach z Czarnymi i Zawiszą

Szansa na rehabilitację dla siatkarek Wisły

W PRZEDSEZONOWYCH prognozach trener siatkarek krakowskiej Wisły Leszek Kędryna zapowiadał, że jego podopieczni będą walczyć o mistrzowski tytuł.

Jak pokazał jednak inauguracyjny mecz w Bielsku z tamtejszą drużyną — BKS Stal osiągnąć ten cel będzie wiślaczkom ogromnie trudno. Porażka 0:3 jest zimnym pryznikiem dla rozgrywanych wypowiedzi trenera głów sympatyków „Białej gwiazdy”. Choć nie sposób na podstawie wyniku jednego pojedynku oceniać z góry szanse krakowianek. Dlatego wstrzymamy się na razie z oceną ich formy. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę, że absencja Jarosławy Zdrojewskiej-Różańskiej, Lidii Poziutko i Małgorzaty Tylek na pewno wpływa negatywnie

na postawę drużyny. Pamiętać także należy, że nawet będąc w lepszej sytuacji kadrowej Wisła przegrywała w poprzednich sezonach spotkania w Bielsku.

W tym tygodniu nadszy się doskonała okazja dla: L. Kwasniewskiej, W. Holocher, A. Kisiel i ich koleżanek by zrehabilitować się za „wpadkę” w Bielsku. Jutro w hali przy ul. Reymonta, wiślaczki zmierzają się z siatkarkami Czarnych Śląpsk, które w pierwszych meczach gdańsko bo po 3:0, pokonały mistrza Polski — Płomień Sosnowiec i Kolejarza Katowice. Kolejnym rywalem Krakowskiego zespołu będzie w niedzielę sulechowski Zawisza, a pojedynek ten wyznaczono na godz. 12, kwadrans przed początkiem meczu piłkarzy ze Śląskiem Wrocław. Mimo usilnych starań działaczom „Białej gwiazdy” nie udało się pogodzić czasowo obu tych imprez.

W pozostałych spotkaniach grają: Płomień Sosnowiec z Gedanią Gdańsk i ze Spójnią Gdańsk, Kolejarz Katowice ze Spójnią i z Gedanią, Stal Bielsko z Zawiszą i z Czarnymi oraz Start Łódź z LKS-em. (js)

Sędziują 20 lat

PRZED meczem Wisły z Górnikiem Wałbrzych pamiętkowe upominki wręczano dwóm krakowskim sędziom koszykówki — Januszowi Borkowi i Adamowi Gargulowi składając im gratulacje za dwudziestolecie działalności w sporcie. Dołączamy i my gratulacje życząc arbitrom dalszych udanych występów na boiskach.



Jubileuszowy turniej szachowy Juvenii

JUTRO, w sobotę, 28 bm. o godz. 10 w sali Zawodowego Studium Medycznego przy ul. Miodowej 36 rozpocznie się blyskawiczny turniej szachowy zorganizowany z okazji 75-lecia klubu sportowego Juvenia. Zgłoszenia przyjmuje w dniu imprezy kierownik zawodów.

— To bardzo ciekawe, co pan mówił o wielorybach. Ale ja właśnie myślałem o szczurach.

— Jak to o szczurach?

— Zastanawiałem się po prostu, czy wie pan coś na ich temat — rzekł Król. Miał sporo roboty i nie chciał tracić czasu na jakieś dyrdymały.

— Koledze chodzi o to — wtrącił szybko Marlowe — że jeśli wieloryby zachowują się bardzo podobnie do szczurka, to czy to samo dałoby się powiedzieć o szczurach?

Vexley potrząsnął głową i powiedział z niesmakiem: — Gryzonie są zupełnie inne. Wracając do wielorybów...

— A czym się różnią? — spytał Król.

— Gryzoniami zajmuję się w semestrze wiosennym — odparł z rozdrażnieniem Vexley. — To obrzydliwe zwierzęta. Nie ma w nich nic, zupełnie nic, co mogłoby się podobać. A teraz, weźmy dla przykładu takiego pletwala błękitnego — wrócił pospiesznie do tematu. O, to jest dopiero olbrzym wśród wielorybów. Ma ponad trzydziście metrów długości, a jego waga dochodzi czasem do stu pięćdziesięciu ton. Jest to największe stworzenie, które żyje i kiedykolwiek żyło na ziemi. Jest najpotężniejsze ze spotykanych obecnie zwierząt. No, a jego zwyczajne godowe — powiedział przedko, wiedząc, że opowieści o życiu seksualnym zwierząt niezawodnie podtrzymują uwagę uczniów.

— Gdy nerwala błękitnego to coś zaiste wspaniałego. Samiec rozpoczyna zaloty wydymując przepiękne obłoki. Młóci w wodę ogonem tuż przy samicy, czekającej cierpliwie i z pożądaniem na powierzchni oceanu. A potem daje głębokiego nura, wystrzela w powietrze wielki, olbrzymi, ogromny i spada z łoskotem grzmocząc ogonem w powierzchnię wody, która kipi spieniona. — Vexley ściszył głos do namiętłego szeptu.

James Clavell
Król szczurów
„KING RAT”
Hum. Andrzej Pakula
Copyright (c) 1962 James Clavell

— Wreszcie podpywa do wybranki i zaczyna łaskotać ją pletwami...

Nawet Król, mimo że myśli zajęte miał szczurami, uważnie nadstawiał uszu.

— Wreszcie samiec porzuca umizgi i znów daje nura, zostawiając ją dyszącą na powierzchni. Czyżby opuszczał ją na dobre? — Vexley zrobił dramatyczną pauzę. — Otóż nie. Nie opuszcza jej. Znika mniej więcej na godzinę w głębinach oceanu, gdzie nabiera siły, a potem znów wystrzela w górę rozszadając powierzchnię wody i spada z hukiem gromu w niebotycznej fontannie wodnego pyłu. Okreca się raz i drugi, ścisłając mocno samice pletwami, i syci się nią aż do wyczerpania.

Vexley również był wyczerpany, mając przed oczami wspaniały widok spółkujących olbrzymów. Ach, niepozorna ludzka istota, żebyś mogła ujrzyć to kiedyś na własne oczy, być tam...

— Gdy — ciągnął pospiesznie — odbywają się koło lipca w ciepłych wodach. Rodząc się, wielorybiatko waży pięć ton i ma około dziewięć metrów długości. — Roześmiał się wypróbowanym śmiechem. — Pomyślcie tylko... — Słuchacze skwitowali to uprzejmymi uśmiechami, a Vexley wystąpił z „gwoździem” swojego wykładu, niezawodnie wzbudziącym rubaszny śmiech.

— A jak wyobrazicie sobie rozmiary młodego wieloryba, pomyślcie tylko, jakiego „małego” ma ten duży, co? — I znów grzeczne uśmiechy. Starzy uczniowie już nie raz słuchali tej opowieści.

Następnie Vexley opowiedział im, jak przez siedem miesięcy samica karmi młode wielorybie, dostarczając mu mleka z dwóch ogromnych sutek umieszczonych w tylnej części brzucha.

— Bez wątpienia potraficie sobie wyobrazić — mówił z zachwytem — że z dłuższym karmieniem pod wodą wiążą się pewne trudności.

— Czy szczury też karmią młode mlekiem? — wy-rwał się z pytaniem, Król.

— Tak — potwierdził zbyty z tropu major. — A teraz chciałbym wam opowiedzieć o ambrze...

Król westchnął z rezygnacją i słuchał dalej opowieści Vexleya o ambrze i kaszalołach, zębocach, białogach, grindwalach, morświnach i dziobaczach, o narwalach, i miecznikach, i humbakach, o doglingach i fiszbinowcach, wielorybach pospolitych i polarnych, i wreszcie o walach grenlandzkich. Zanim doszedł do tych ostatnich, wszyscy słuchacze z wyjątkiem Marlowe'a i Króla, rozeszli się. Kiedy Vexley skończył mówić, Król wypalił prosto z mostu: — Mnie interesują szczury.

Vexley jęknął. — Szczury?

— Proszę, niech pan sobie zapali — rzekł dobrotliwie Król.

X
— No dobra, chłopcy, na miejsca — polecił Król. Poczekaj aż w baraku ucichło, a w drzwiach ktoś stanął na czatach.

— Mamy kłopot — oznajmił.

— Grey? — spytał Max.